Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 13 i poniedziałek 14 czerwca 1965 roku Nr 140 (5758)

Z udziałem I. Logi-Sowińskiego

Inauguracyjna sesja RN m. Łodzi

Wczoraj odbyła się pierwsza inauguracyjna sesja RN m. Łodzi w nowej kadencji. Otwierając obrady, radny — E. Kaźmierczak powitał radne i radnych oraz przybyłych gości: członka Biura Politycznego KC PZPR, członka Rady Państwa, przewodniczącego CRZZ i posła Łodzi — Ignacego Logę-Sowińskiego, wszystkich posłów łódzkich z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Spychalskim na czele oraz członków Egzekutywy KŁ PZPR, przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Na przewodniczącego obrad sesji RN do końca br. wybrano radnego Mariana Korżyka, na jego zastępcę również do końca br. Aleksego Łabentowicza oraz na sekretarza wczorajszych obrad — radnego Tadeusza Lewandowskiego. Następnie radni złożyli uroczyste ślubowanie.

Informację o przebiegu kampanii wyborczej oraz o zgłoszonych postulatach przez wyborców przedstawił Ra-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Dziś w Poznaniu oficjalne otwarcie

handlowego spotkania krajów pięciu kontynentów

(Od specjalnego wysłannika)

Gorączkę targową czuje się w Poznaniu na każdym prawie kroku: na dworcu, w tramwajach, w sklepach, restauracjach i na ulicy. Oczywiście największego natężenia nabiera ona na terenie wystawowym, który już dziś oficjalnie otworzy swe podwoje. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych. A potem, od godziny 13 tereny wystawowe udostępnione zostaną zwiedzającym.

A popatrzeć będzie na co na pewno. Międzynarodowe Targi Poznańskie są targami o zasięgu światowym. Tradycyjnie stały się one corocznym miejscem spotkań producentów i handlowców Wschodu i Zachodu. Stały się miejscem koncentracji towarowej, reprezentującej najlepsze osiągnięcia producentów pięciu kontynentów.

W bieżącym roku — łącznie z Polską — uczestniczy w MTP 60 państw; 41 z nich zorganizowało ekspozycje kolektywne. Reprezentowane są kraje Europy, Afryki, Azji, Ameryki i Australii. Po raz pierwszy występują w Poznaniu Tanzania, Republika Malgaska i Syria. Po przerwie obejrzymy znów na tegorocznych MTP ekspozycje Burmy, Chińskiej Republiki Ludowej, Ghany, Indonezji, Tunezji i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

A więc prawdziwe światowe rendez-vous producentów i handlowców. Rendez-vous, w którym biorą udział nie tylko wszystkie kontynenty świata, ale także wszystkie grupy integracyjne, jak RWPG, EWG oraz EFTA.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Nowo wybrane Prezydium RN m. Łodzi: od lewej: Z. Krzywański, A. Torzewski, E. Wróblewski, doc. H. Mortimer-Szymczak, E. Kaźmierczak, B. Wąsowicz, prof. dr A. Radzimiński, J. Lorens, S. Staniaszek
Foto — L. Olejniczak

Tadeusz Gicgier

Ognie wśród nocy

(fragmenty poematu)

Łódzkim bojownikom 1905 r.

BARYKADA

Sękatym stanęła trójkątem,
ostrzem we Wschodnią mierzy.
Oficer przebiegł przed frontem
roty — nim rota uderzy.

Szablą wskazuje zatknięty
sztandar — i woła: pal!
Milczy szereg posępny,
żaden nie rozległ się strzał.

* * *

Przynieś, siostro, w fartuchu kamieni.
Cięższe, mówisz, od przędzy — ja wierzę.
Tylko widzisz: tam niewolnicą
jesteś nędzną, tutaj — żołnierzem.

Przydźwigała. Stanęła na skrzyni.
Nie wiadomo: mężna czy swawolna?
Nim rzuciła, upadła przy bracie
z cienką nitką krwi — na zawsze wolna.

LASEK KONSTANTYNOWSKI

Stoją rzędem pod lasu ścianą.
Świta. Dąb do czół ich schylił liście.
Po co liść ten, gdy na śmierć skazano?
Nie ma nic prócz śmiertelnej nienawiści.

Salwa. Drugą stawiają dziesiątkę.
Znowu salwa. Popłoch wśród zieleni.
O, zostańcie tak nad grobem swym schyleni;
skamieniali, zdrajcom na pamiątkę!

A wy, coście podmuch czując trwogi;
z katem ludów związali się w pakcie —
porzucajcie pałacowe progi,
wstańcie do dnia — na dzieło swe patrzcie!

Z życia wyjęte

Dziecięca choroba dwulicowości

1.

Niektórzy ludzie uparcie sami siebie pomniejszają. Zupełnie niepotrzebnie i bez jakichkolwiek racjonalnych powodów to robią. Przypominają nieco tych kelnerów z lokali kategorii „S", którzy podchodzą do gościa zgięci w pałąk, a potem kunsztownie się ulatniają i długo, długo każą na siebie czekać. Tymczasem nikt nie wymaga od nich uniżoności, chce tylko sprawnej i w miarę szybkiej oraz uprzejmej obsługi. Żyjemy w kraju, gdzie wysoko ceni się godność osobistą człowieka, uniżoność wzbudza niesmak, jako że jest nieodrodną siostrą dwulicowości.

2.

Bez większego trudu można sobie wyobrazić zabiegi wychowawcze, jakim był poddawany w dzieciństwie późniejszy konformista. Pierwsza maksyma, jaką wpajali w niego rodzice, brzmiała: „Nigdy nie kłam i bądź posłuszny". A w chwilę później: „Idź zobacz kto dzwoni i powiedz, że rodziców nie ma w domu". Sprzeczność tych nakazów rodzi kombinację psychiczną daleką od intencji przyświecających celom wychowawczym rodziców.

Niedawno mieliśmy okazję obserwować osobliwy przypadek. Po ogłoszeniu wyników konkursu „Mój list z widowni" zgłosiła się do teatru kobieta, która twierdziła, że jedną z nagród powinna dostać jej córka, a nie dziewczynka, która została nagrodzona, koleżanka jej córki. List córki zaginął w drodze, a przyszedł do teatru list koleżanki, identyczny w treści z tym, który zaginął. Na dowód matka przywiozła pracę córki, odtworzoną z pamięci. Istotnie obie prace były identyczne. Pomijając już kwestie prawne i etyczne, z obawą należy spojrzeć na losy i charakter 10-letniego dziecka, któremu, jak wskazują okoliczności, w dokonaniu kradzieży listu koleżanki dopomogli rodzice.

3.

Obserwując świat i ludzi widzę, że sporo osób miało widocznie podobne wzory pedagogiczne. Nie zawsze co prawda muszą oni akurat ściągać myśli z cudzych listów, czasem wystarczy, że własnych nie posiadają, a gdy nawet posiadają, to tak głęboko i starannie ukryte, że właściwie nie ma z nich żadnego społecznego pożytku.

4.

Dwulicowość? Jest coś obrzydliwego w tym pojęciu. Z dwojga złego wolę już takich, co mają jedno oblicze prawdziwe, choć niesympatyczne, niż tych, co mają dwa oblicza miłe, ale oba fałszywe. Najchętniej zaś widziałbym dwa honoraria za jeden felieton. Człowiek dwulicowy, to w gruncie rzeczy taki, co twarzy w ogóle nie posiada. Ukrywa wszystko, co może odbiegać od ogólnie przyjętych wzorów, cieszy się, że jest małpą, która „drapie się tak samo jak człowiek".

KAROL BADZIAK

Podpisanie porozumienia między Polską a DRW

12 bm. zakończone zostały rozmowy między przedstawicielami rządu PRL i przebywającą w Polsce delegacją rządową DRW pod kierownictwem członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera Le Thanh Nghi. Stronie polskiej przewodniczył w rozmowach członek Biura Politycznego KC PZPR wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr.

W wyniku rozmów, które dotyczyły współpracy gospodarczej i zakresu pomocy PRL dla DRW zawarte zostało porozumienie.

???? „KOTY LEOKADII"

Zmasowany atak wojsk na górników boliwijskich

11 bm. oddziały boliwijskiej junty wojskowej zaatakowały kopalnie położone w okręgu Catawi, gdzie około 30 tysięcy górników odmówiło złożenia broni. Oddziały piechoty i spadochroniarzy junty, wyposażone w nowoczesną broń, zajęły już kluczowe pozycje górników: kopalnię w Oruro i wielką kopalnię „Siglo Veinte".

Jednocześnie z operacjami wojskowymi trwa „oczyszczanie" organizacji politycznych i zawodowych z działaczy postępowych. Dotychczas deportowano z kraju 130 przywódców i aktywistów związkowych i politycznych. Setki osób aresztowano.

PARYSKIE KONFRONTACJE

Chuligaństwo i obojętność

W sklepieniach metra rozległa się detonacja. Echo wibrowało przez kilka sekund i zanim zamarło wstrząsnął podziemiem kolejny huk. Odwracam się raptownie ku miejscu wypadku i przecieram oczy ze zdumienia. Oto po przeciwległej stronie peronu jakiś nieopierzony młokos celuje kamieniem w lampę jarzeniową.

Tłum pasażerów w metrze patrzy na czyny wandala tak, jakby działy się one na ekranie filmowym, a nie tuż obok. Nikt nie reaguje. Twarze obojętne, wetknięte w „France Soir", czy książkę. Młode pary flirtują jakby nic się nie stało, a schludny staruszek nie przerwał nawet na chwilę piłowania paznokci. Tylko jakaś emerytowana urzędniczka szepcze mi z podnieceniem do ucha: łobuz, rozbił już trzy jarzeniówki.

Czwarta detonacja rozległa się w chwili, gdy na peronie zadudnił pociąg elektryczny. Chuligan, niczym dawni Indianie, wydał dziki okrzyk zwycięstwa i skoczył do odjeżdżającej kolejki.

Przyglądając się tej scenie przypomniałem sobie naszych obywateli. Czy byłoby to możliwe w Polsce? Oczywiście, i u nas nie brak chuliganów, ale żaden wandal nie uszedłby bezkarnie, gdyby usiłował coś podobnego zrobić na oczach tylu ludzi. Otoczono by go natychmiast i oddano w ręce milicji.

Częstokroć sami nie zdajemy sobie sprawy ze zmian mentalności naszego społeczeństwa w okresie dwudziestolecia. We Francji, gdzie dominuje własność prywatna, a w parze — prywatno-kapitalistyczny sposób myślenia, nikogo nie interesują takie zjawiska, jeśli nawet wyrządzają szkodę placówce użyteczności publicznej. Przeciętny Francuz — wrażliwy na wszelkie posunięcia polityczne we własnym kraju i za granicą — odnosi się obojętnie do otoczenia. Owszem, jest wyjątkowo uprzejmy i grzeczny i nawet w największym tłoku w wagonie metra wymanewruje dla ciebie miejsce, ażebyś na czas zajechał do pracy lub domu, ale serdeczności nie okaże.

Na potwierdzenie tego poglądu opiszę dwa wydarzenia, które rozegrały się na moich oczach.

Godzina 19 to okres największego szczytu komunikacyjnego, gdy ludzie wracają z pracy. Tu bowiem dzień roboczy przerywany jest dwugodzinną porą obiadową (nawet w szkołach) i kończy się dopiero o zmierzchu. Wtedy to z biur, urzędów i szkół wysypuje się wielomilionowy tłum spieszący do domów. O tej właśnie porze zemdlała w ciasnym i zatłoczonym wagonie jakaś starsza pani. Nikt na nią nie zwrócił uwagi. Nikt nie pospieszył z pomocą...

Inny przykład: wysiadając z metra natknąłem się na placu Pigalle na zbiegowisko. Rosły nastolatek okładał swą koleżankę pięściami, rwąc jej włosy, suknię i płaszcz. Ona, rzecz jasna, nie została mu dłużna i zapasy trwały już 10 minut. Tłum ciekawskich dzielił się wrażeniami, jakby na meczu bokserskim. W pewnym momencie młodzieniaszek wetknął dziewczynie palce do ust, usiłując je rozedrzeć. Nie wytrzymałem i skoczyłem by ich rozdzielić. Dopiero wtedy oderwała się z tłumu grupa mężczyzn, odgradzając murem dziewczynę od prześladowcy.

Za chwilę wchłonęła ich fala ludzka, spieszącą o tej porze do kin, teatrów i kafejek. Nic nie było. Nawet policjant w malowniczej pelerynie nic nie zauważył...

ARTUR MASIŃSKI

Inauguracyjna sesja RN m. Łodzi

(B) Dokończenie ze str. 1

dzie członek Prezydium ŁK FJN, radny Hieronim Rejniak.

W okresie kampanii przed wyborczej komitety FJN zorganizowały na terenie Łodzi 262 spotkania, w których uczestniczyło łącznie ponad 80 tys. wyborców. W dyskusji zabierało głos ok. 4 tys. osób, nie licząc wystąpień kandydatów na posłów i radnych. Mieszkańcy Łodzi zgłosili ogółem 2.266 postulatów, wniosków i zażaleń. Najwięcej, bo aż ponad 700 postulatów zanotowano w dzielnicy Górna, najmniej zaś w Śródmieściu — bo tylko 180. Ponad 32 proc. ogółu postulatów dotyczyło spraw gospodarki komunalnej. A więc m. in. zaopatrzenia w wodę, oświetlenia i poprawy nawierzchni ulic. Sprawy gospodarki mieszkaniowej stanowiły 20 proc. wszystkich postulatów. Inne postulaty to problemy dotyczące spraw lokalowych, handlu, usług, oświaty, służby zdrowia i opieki społecznej, kultury, komunikacji...

Radny H. Rejniak stwierdził m. in., iż do tej pory podjęto decyzję oraz udzielono odpowiedzi na 496 postulatów i wniosków tj. ponad 20 proc. ogólnej liczby zgłoszonych postulatów przez wyborców.

— Pełne rozliczenie się przed wyborcami z realizacji postulatów i wniosków — powiedział m. in. radny H. Rejniak — winno być jedną z głównych trosk Rady Narodowej m. Łodzi, rad dzielnicowych, ich prezydiów, komisji i poszczególnych radnych. Naszym obowiązkiem jest dopilnowanie, żeby ani jedna słuszna i możliwa do realizacji propozycja obywatela nie utonęła w powodzi papierów, aby każda twórcza inicjatywa znalazła zrozumienie i poparcie, a każda śmiała i rzetelna krytyka wzięta została pod uwagę.

W dyskusji radni: prezes MK ZSL — S. Staniaszek, sekretarz MK SD — J. Rachowski, sekretarz ZŁ Ligi Kobiet — H. Mikuć oraz T. Szlęga i J. Jabłkiewicz omawiali sprawy związane z realizacją przez Radę Narodową nakreślonego przez FJN programu wyborczego.

Sekretarz KŁ PZPR, radny St. Jóźwiak, w imieniu komisji porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych naszego miasta zaproponował kandydatów do 9-osobowego Prezydium RN m. Łodzi. Skład ten przedstawia się następująco: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak, zastępcy przewodniczącego: Jerzy Lorens, Edward Wróblewski i Barbara Wąsowicz, sekretarz Prezydium — Adam Torzewski, członkowie Prezydium: Zygmunt Krzywański, Stefan Staniaszek, doc. Halina Mortimer-Szymczak, prof. dr Aleksander Radziminski. W wyniku tajnego głosowania, — w którym wzięło udział obecnych na sali 113 radnych na 120 wybranych do RN — zaaprobowano przedstawione kandydatury.

Następnie radni powołali 12 stałych komisji RN m. Łodzi. Ustalono również skład osobowy tych komisji.

W czasie obrad zabrał głos Ignacy Loga-Sowiński, który w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu FJN złożył najserdeczniejsze gratulacje i życzenia radnym i nowo wybranemu Prezydium oraz życzył im owocnej pracy w realizacji programu wyborczego. I. Loga-Sowiński omówił również m. in. sprawy dotyczące współpracy związków zawodowych z radami narodowymi.

— Radni mogą liczyć — powiedział na zakończenie swego wystąpienia I. Loga-Sowiński — na pomoc swoich posłów łódzkich, w swej pracy dla dobra robotniczej Łodzi.

Na zakończenie obrad przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, — E. Kaźmierczak w imieniu Prezydium, jego członków oraz swoim własnym, złożył podziękowanie za akt zaufania jakim obdarzyli radni nowo powołane Prezydium.

Radni uchwalili również plan pracy RN m. Łodzi do końca br.

J. Kr.

Spotkanie w KC PZPR z członkami delegacji DRW

12 bm. członkowie Biura Politycznego KC PZPR Z. Kliszko, E. Ochab, R. Strzelecki, sekretarz KC Wł. Wicha oraz członek KC, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski spotkali się w gmachu KC z członkami delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu — z przewodniczącym delegacji członkiem Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremierem Le Thanh Nghi i wiceprzewodniczącym delegacji, zastępcą przewodniczącego Komitetu d/s Handlu i Finansów przy Radzie Ministrów DRW Hoang Wan Diemm, obecny był również ambasador DRW w Polsce — Tran Chi Hien.

20-lecie WOP

Uroczysta akademia w Warszawie

Z okazji 20 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się w sobotę w sali Domu Kultury MSW w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Radę Wojskową WOP.

W prezydium akademii zajęli miejsca m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — marszałek Polski M. Spychalski, sekretarz KC PZPR Wł. Wicha, minister spraw wewnętrznych — gen. dyw. M. Moczar, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — K. Witaszewski.

Orkiestra odegrała hymn narodowy — po czym zabrał głos minister spraw wewnętrznych — Mieczysław Moczar.

Witany serdecznymi oklaskami zabrał głos również marszałek Polski M. Spychalski.

Nawiązując do powstania WOP przed 20 laty mówca wskazał, że piastowskie granice Rzeczypospolitej, wytyczone czynem zbrojnym żołnierza radzieckiego i polskiego, wymagały niezawodnej ochrony. Tę niezawodną ochronę stanowiącą wielki wkład w stabilizację życia narodu, to poczucie bezpieczeństwa nawet w najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej umacniali swą służbą żołnierze WOP.

— Pozwólcie — oświadczył marszałek Spychalski — że w 20-lecie waszej walki i pracy pogratuluję wam tego wielkiego dorobku, z uznaniem i szacunkiem ocenianego przez cały naród.

Junta wojskowa przejęła władzę
Sukcesy partyzantów

Sytuacja w Wietnamie płd.

Od piątku wieczór, jak wynika z depeszy AFP, pełnia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej w płd. Wietnamie należy do generałów i pułkowników sprawujących funkcję dowódców. W ten sposób — kontynuuje AFP — zakończył się tam eksperyment z rządem cywilnym powołanym 1 listopada 1964 r.

12 bm. rano dotychczasowy szef państwa płd. Wietnamu Phan Khac Suu zakomunikował przez radio sajgońskie, że przekazał „kierownictwo nad narodem w ręce wojskowych". Krążące w sobotę po ulicach Sajgonu samochody z megafonami informowały, że cywilny rząd premiera Quata oddaje władzę w ręce armii. Równocześnie stracił moc obowiązującą tymczasowy akt konstytucyjny z 20 października ub. roku i upadła tzw. Narodowa Rada Ustawodawcza.

Agencje zachodnie donoszą, że partyzanci południowowietnamscy dokonali w sobotę nowego ataku w pobliżu miasta Dong Xoai. W odległości około 3 km od tego miasta zaatakowali oni desant powietrzny wojsk rządowych.

Żadne szczegóły walki nie są chwilowo znane. Wiadomo jedynie, że zestrzelili oni amerykański samolot odrzutowy typu „F-100".

Uroczystości z okazji Dnia Drukarza

Wczoraj łódzcy poligraficy uroczyście obchodzili Dzień Drukarza. Przed południem w prezydiach rad narodowych m. Łodzi i Woj. RN odbyło się wręczenie zasłużonym drukarzom Honorowych Odznak m. Łodzi i Województwa Łódzkiego.

W godzinach popołudniowych na uroczystej akademii, po okolicznościowym referacie (wygłosił dyr. St. Niedzielski), wiceprzewodniczący ZG Związku Poligrafików, St. Roguski dokonał dekoracji zasłużonych aktywistów związkowych Złotymi i Srebrnymi Honorowymi Odznakami ZZPP.

Nadeszło szereg gratulacji.

Gratulacje drukarzom m. in. nadesłały KŁ i KW PZPR. (x)

Podziemny wybuch nuklearny

W dniu wczorajszym Stany Zjednoczone dokonały podziemnego wybuchu nuklearnego

Rozprza obchodzi 900-lecie

Wczoraj zainaugurowano obchody 900-lecia Rozprzy. Ta niewielka dziś miejscowość w pow. piotrkowskim, po raz pierwszy wymieniona została w dokumencie z 1065 r. w okresie panowania Bolesława Śmiałego. W bulli Innocentego II z 1136 r. Rozprza figuruje obok innych znacznych wtedy grodów kasztelańskich.

Potwierdzeniem dawnej świetności tej podupadłej w późniejszych wiekach miejscowości są dokonane w ostatnich latach w Rozprzy odkrycia archeologiczne.

Uroczystości 900-lecia zainaugurował wczoraj korowód żaków w strojach historycznych. Dziś odbędzie się w Rozprzy uroczysta sesja Komitetu FJN. Obchody 900-lecia Rozprzy potrwają do 20 bm. W dniu tym spotkają się w Rozprzy uczestnicy okręgowego rajdu PTT-K.

M. Kr.

W 60 rocznicę pamiętnych wydarzeń

Otwarcie wystawy „Rewolucja 1905 r w Łodzi"

Wczoraj w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego nastąpiło otwarcie wystawy „Rewolucja 1905 roku w Łodzi".

Na uroczystość z tej okazji m. in. przybyli: I sekretarz KŁ PZPR — **J. Spychalski**, sekretarze KŁ — **T. Głąbski** i **St. Jóźwiak**, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **E. Kaźmierczak** oraz inni członkowie Prezydium, kier. Wydz. Propagandy KW partii — **J. Król**, naukowcy z przewodniczącą komisji historii partii KŁ PZPR — **prof. dr G. Missalową**, weterani walk rewolucyjnych w 1905 roku. W imieniu organizatorów gości powitał dyr. Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — **mgr St. Mierzejewski.**

W swoim wystąpieniu J. Spychalski stwierdził, iż wystawa ta jest pięknym wspomnieniem dni walk i chwały, dowodem hołdu dla tradycji rewolucyjnych i bohaterstwa rewolucjonistów.

Otwarcie wystawy rozpoczyna cykl uroczystości, jakie odbędą się w Łodzi z okazji 60 rocznicy rewolucji 1905 roku.

Zgromadzone na wystawie materiały i dokumenty obejmują okres od roku 1900 do 1907. (bz)

ZE ŚWIATA

■ Film reżysera Wojciecha Hassa „Rękopis znaleziony w Saragossie" otrzymał na XIII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian w Hiszpanii nagrodę „Złotego pióra".

■ Policja szwajcarska aresztowała w Lozannie b. sierżanta francuskiej Legii Cudzoziemskiej, Lehmanna, który — jak sam twierdzi — przygotował zamach na de Gaulle'a w Tulonie.

■ Jak informuje korespondent AFP z Addis Abeby, oddziały armii etiopskiej natknęły się na przemytników broni, którzy z terytorium Somali przedostali się na teren Etiopii w pobliżu miasta Daomo. Somalijczycy odmówili oddania broni i — jak podaje komunikat etiopskiego ministra informacji — otworzyli ogień na oddziały etiopskie, które odpowiedziały ogniem.

Etiopskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza w komunikacie, że Republika Somali ponosi pełną odpowiedzialność za incydent, który był jawnym pogwałceniem układów między obydwoma krajami zawartych w Chartumie.

Komitet ONZ d/s Dekolonizacji oskarża Portugalię

Wyniki sesji Komitetu ONZ do spraw Dekolonizacji, która odbyła się w Dar es-Salam, określane są przez obserwatorów jako poważny sukces polityczny. Podkreśla się, że rezolucja przyjęta pod koniec sesji w sprawie kolonii portugalskich jest najbardziej bezkompromisowym aktem oskarżenia kolonializmu, na jaki kiedykolwiek zdobyła się ONZ. Rezolucja ta nie tylko uznaje słuszność i legalność walki narodowo-wyzwoleńczej w koloniach portugalskich, ale apeluje równocześnie do innych krajów, aby udzieliły moralnego poparcia i materialnej pomocy ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w koloniach portugalskich.

De Gaulle opuścił Bonn

Prezydent Francji, de Gaulle odleciał w sobotę z Bonn do Paryża.

W stolicy NRF w ciągu dwóch dni prowadził on rozmowy z kanclerzem federalnym, Erhardem w sprawach politykl międzynarodowej i stosunków między obu krajami.

Z pobytu prezydenta Tito w NRD

Prezydent Jugosławii J. Broz-Tito wraz z małżonką oraz towarzyszące mu osobistości powrócili w piątek wieczór z Hale do Berlina. W sobotę rano prezydent Tito rozpoczął dalsze rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa NRD, W. Ulbrichtem.

II Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych

„Smoki" już rozdane

(Inf. własna). Wczoraj wieczorem, podczas uroczystego zakończenia II Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych, na który przybył do Krakowskiej Filharmonii wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Zaorski, dokonano wręczenia nagród festiwalowych.

Po obejrzeniu 61 filmów z 24 krajów biorących udział w konkursie, jury pod przewodnictwem prof. dr Jerzego Toeplitza większością głosów przyznało „Grand Prix" — „Złotego smoka", węgierskiemu filmowi M. Szemesa — „Rozwód w Budapeszcie".

Nagroda specjalna przew. RN m. Krakowa przypadła w udziale filmowi „Jednym z nich jest Brett" (R. Graef, Anglia), zaś cztery równorzędne główne nagrody — „Srebrne smoki" — filmowi polskiemu „Wtorki, czwartki i soboty" (reż. K. Gryczelowska, WFD), filmowi produkcji NRF — „Ludwig" (reż. R. Klick), radzieckiemu „Obsesja" (reż. L. Gadaj) i NRF — „Shibam" W. Jacoba.

Dyplomy honorowe przyznano filmom „Uwaga, głowa" (CSRS), „23 Skidoo" (Kanada), „Sztuczne serce" (NRD), „Sycylijskie procesje" (Włochy) i „Piąty" (Jugosławia).

Obradujące oddzielnie jury Międzynarodowej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych przyznało swoją doroczną nagrodę filmowi „Shibam" (NRF). Postanowiono także wyróżnić i zalecić do rozpowszechniania w klubach krajów należących do MDKF film „Interpretacje" (Jarosław Brzozowski, łódzka WFO) „jako szczególnie cenną pozycję, ułatwiającą zrozumienie problematyki sztuki współczesnej".

Nagrodzone i wyróżnione filmy zostaną skierowane do rozpowszechnienia w Polsce.

(Kat)

Oberwanie chmury nad Widzewem

Wczoraj nad Widzewem nastąpiło oberwanie chmury. Niektóre z ulic zamieniły się w wartkie potoki. Piwnice kilku domów zostały zalane. M. in. przez kilka godzin strażacy wypompowywali wodę z piwnic domu przy ul. Metalowej 4. Były również przerwy w komunikacji miejskiej.

Samochody i tramwaje z powodu zapanowania ciemności jeździły przy zapalonych światłach. (reg)

Deszcze komplikują sytuację powodziową

Ostatnie opady deszczu spowodowały ponowny przybór wód w rzekach na południu kraju.

KRAKÓW. Poziom wody w Dunajcu i Sole gwałtownie wzrósł ostatniej nocy, grożąc wylewem. We wsi Cichec koło Żywca i w Piwnicznej, pow. nowosądecki, musiano ewakuować po kilka rodzin.

KATOWICE. Deszcze padające w górach Beskidu Śląskiego pogorszyły sytuację na rzekach woj. katowickiego. W Krzyżanowicach, pow. Wodzisław, stan wody w Odrze przekroczył o 9 cm poziom alarmowy.

OPOLE. Wielkie opady deszczu w rejonie górskich potoków i na podgórzu podniosły stan wód w Białej Głuchołazkiej, Osobłodze, Opawie i sąsiednich rzekach.

WROCŁAW. W ciągu minionej doby pogorszyła się sytuacja na rzekach Dolnego Śląska. Rzeki Kwisa, Kamienna i Łomnica gwałtownie przybrały. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy we Wrocławiu ogłosił alarm powodziowy w powiatach: Jelenia Góra, Zgorzelec, Lwówek, Lubań i Bolesławiec oraz w powiecie i mieście Wrocław.

Dziś otwarcie XXXIV MTP

(A) Dokończenie ze str. 1

Wśród nich zaś wielojęzyczna grupa dziennikarzy, zawsze ciekawych i zawsze... zapracowanych. Bo każdy z wystawców, ma coś do powiedzenia, każdy chce swoją ekspozycją zainteresować prasę. I już przed otwarciem targów odbyło się wiele konferencji prasowych. Odbyły się także konferencje m. in. w pawilonach ZSRR, NRD, USA, Czechosłowacji, Bułgarii oraz w firmie Kruppa. Wszyscy liczą na powodzenie swych zamiarów, na zawarcie poważnych transakcji. Szczególnie najwięksi wystawcy, jakimi na XXXIV MTP są m. in. ZSRR, USA, W. Brytania, Włochy, NRD, Czechosłowacja, NRF i Austria.

No i oczywiście przede wszystkim Polska, która z ogólnej powierzchni targowej wynoszącej 108 tys. m kw. zajmuje swymi ekspozycjami obszar 48 tys. m kw. a więc 45 proc.

Oferta Polski obejmuje artykuły wszystkich branż przemysłowych, reprezentowanych przez 45 central i przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz 12 przedsiębiorstw usługowych. Podstawowy pion oferty polskiej — to rzecz jasna przemysł ciężki, to kompletne obiekty przemysłowe, obrabiarki różnych typów, tabor kolejowy, statki, urządzenia budowlane sprzęt transportowy, górniczy, hutniczy itp.

Atrakcyjnie przedstawia się również ekspozycja polskiego przemysłu lekkiego o której bardziej szczegółowo w jednej z następnych korespondencji...

JANUSZ KRAJEWSKI

Zmarł Tymon Niesiołowski

12 bm. zmarł w Toruniu — w wieku 83 lat — jeden z naszych najwybitniejszych malarzy współczesnych Tymon Niesiołowski.

Studia artystyczne odbył Niesiołowski w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — pogłębiając je następnie w Monachium, Wiedniu, Rzymie i Paryżu.

Od 1945 roku działalność artystyczna i pedagogiczna Niesiołowskiego związana jest z Toruniem, gdzie prowadził Katedrę Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Kronika wypadków

Na ul. Limanowskiego tramwaj linii 25/4 najechał na przechodzącego przez jezdnię Jana Adamczyka (zam. Snycerska 1). Przechodzień poniósł śmierć na miejscu.

* * *

Samochód osobowy FB 5872 potrącił na ul. Zgierskiej Włodzimierza Łygana (zam. Podrzeczna 14), lat 13. Dziecko doznało obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Pasteura. (reg)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna około 20 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne. (reg)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali wiele serca i pomocy w długiej i ciężkiej chorobie Ś. † P.

mgr Czesława Kopytowskiego

a w szczególności dr Teresie Patorze i najbliższym przyjaciołom oraz wszystkim tym, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie, wyrażając tyle współczucia i serdeczności; dyr. Józefowi Zimce, Radzie Pedagogicznej, pracownikom administracji, Komitetowi Rodzicielskiemu, uczniom i absolwentom Techn. Geodezyjnego w Łodzi, jak również inż. Fabianowi Grzybowskiemu, inż. Józefowi Szumskiemu z ramienia Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Łodzi i NOT — najserdeczniejsze wyrazy podziękowania składają

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

8587/g

PODZIĘKOWANIE

Radzie Adwokackiej w Łodzi, Zespołowi Adwokackiemu, Sądowi Powiatowemu w Rawie Maz. i Kolegom — myśliwym za okazaną pomoc i głębokie współczucie w bolesnej dla nas chwili po stracie męża i ojca

Ś. † P.

Tadeusza Heymana

adwokata

składamy wyrazy wdzięczności.

ŻONA i SYNOWIE.

Koledze Teofilowi SIEROCIŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

KOLEDZY z ZARZĄDU, RADA SPÓŁDZIELNI, PODST. ORG. PART. oraz ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY „STER" w ŁODZI.

znaszli ten kraj

Jeden dzień w Porcie Gdańskim

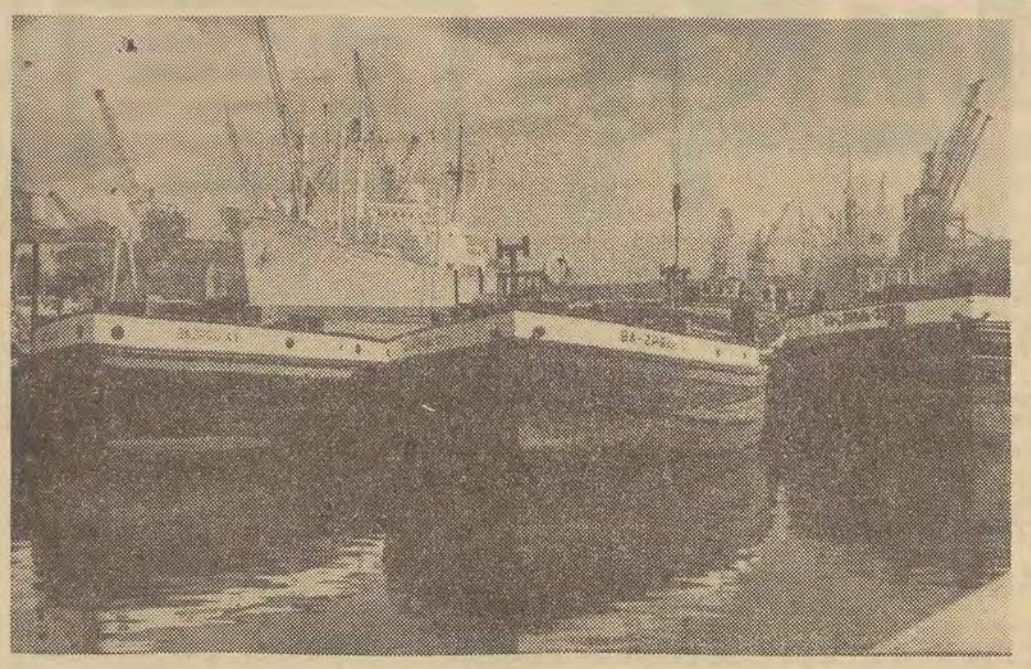

Fot. J. Uklejewski

(Od specjalnego wysłannika)

Ciężkie ołowiane chmury przysłoniły niebo. Mży drobny deszcz. Nasz motorowy kuter odpływa z Nabrzeża im. Marchlewskiego w Porcie Gdańskim. Kierunek — Westerplatte. Z każdą minutą kuter nabiera szybkości. W pewnym momencie zaczyna kołysać. Fale zalewają pokład. Obuwie mamy całkowicie przemoczone. Powoli szaro-błękitna tafla wody uspokaja się. Przestaje kołysać. U wejścia do portu mijamy stary falochron, który jest w tej chwili rozbierany. Z wody sterczą kikuty drzewa.

– Stary falochron — objaśnia dziennikarzom przybyłym do Partu Gdańskiego z okazji zbliżających się „Dni Morza", dyrektor Zarządu Portu — K. Chyży — nie był dostosowany do bezpiecznego ruchu wielkich statków. Zabezpieczał jedynie 90-metrowy odcinek wejścia do portu. Toteż musimy go rozebrać i pogłębić samo wejście. Jeszcze w tym roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego rozpocznie prace przy nowym falochronie. Po ich zakończeniu szerokość wejścia do portu powiększy się o 40 metrów.

Ale oto w dali zarysowuje się już Nabrzeże Obrońców Westerplatte. Długi pas nabrzeże Westerplatte z kopcem, Dalej — stosy ziemi wydobyte z pogłębienia i poszerzenia kanału portowego. Ziemia ta służy nie tylko do odpowiedniego urządzenia nabrzeża, ale także usypuje się z niej potężny kopiec dla uczczenia pamięci bohaterskich obrońców Westerplatte. Kopiec ten usypany zostanie ze 100 tys. m. sześc. ziemi. Jego wysokość — 128 metrów. Nabrzeża Westerplatte z kopcem, pomnikiem oraz parkingiem, stacją żeglugi statków wycieczkowych, buduje Zarząd Portu wspólnie z MRN w Gdańsku.

Przy Nabrzeżu Westerplatte zarzucił kotwicę 10-tysięcznik bandery francuskiej o nazwie „Marie de Lourdes", z którego wyładowano już rudę. Czeka z kolei na załadunek cukru. Po przeciwnej stronie rozciąga się pas Nabrzeża Oliwskiego, czekającego na rozpoczęcie zabudowy. Powstaną tu nowe magazyny przeładunkowe oraz w końcu nadchodzącej 5-latki wybuduje się chłodnię składową.

Płyniemy dalej. Niebo trochę się przejaśniło. Oto Zakręt Pięciu Gwizdków. Podziwiamy wybudowane niedawno nowoczesne głębokie nabrzeże. Obecnie dzięki tej inwestycji statki o długości do 200 m bezpiecznie wpływają do portu. Ale na tym nie koniec. Pogłębiono także kanał portowy, który posiada obecnie odpowiednią głębokość dla statków o nośności 30–33 tys. ton, czyli o zanurzeniu do 32 stóp. Dzięki temu przed dwoma laty do Portu Gdańskiego zawinęło 110 statków z ładunkiem 10–20 tys. ton, jakich przed wojną nikt w Gdańsku nie oglądał. A dziś? Tylko w roku ubiegłym dokerzy gdańscy obsłużyli 5 wielkich statków z ładunkiem 25–30 tys. ton.

Na pokładzie poruszenie. Dziennikarze z Trójmiasta poznają z daleka Nabrzeże Mew ze słynnym w porcie „hotelem"... świń. Duże baraki, w których jednorazowo mieści się 2.500 sztuk. Po 3—4 dniach dokarmiania, okazałe tuczniki wysyłane są na eksport do: NRF, Francji, Belgii i Anglii.

Naszą wędrówkę po porcie kończymy zwiedzaniem Nabrzeża im. 20-lecia PRL. Właśnie w tej chwili zakotwiczone są tu statki „Solski", „Lewant", „Gorlice" oraz statek włoski „Ramela", który przywiózł zboże meksykańskie. Obserwujemy załadunek na pokład „Gorlic" partii mikrobusów „Nysa", które powędrują do Egiptu. Wszystkie barwy żółtej, przypominającej piasek pustynny. Nabrzeże 20-lecia PRL to przede wszystkim olbrzymie magazyny o powierzchni 6400 metrów kw. — jeden z nich jest już na ukończeniu, to także nowoczesne dźwigi przeładunkowe — właśnie odbywa się montaż pierwszych 6 sztuk sprowadzonych z NRD dla przeładunku drobnicy, to wreszcie asfaltowe drogi wraz z pomostem dla pieszych.

W drodze powrotnej do portu kierownik rejonu I (Nabrzeże Oliwskie i Westerplatte) — Edward Głowacki — nawiasem mówiąc łodzianin, który od 20 lat przebywa w Gdańsku — wskazuje na płynące barki, przewożące m. in.: bawełnę, nasiona oleiste i magnezyty. W br. barki bydgoskiej żeglugi na Wiśle dowiozły do Gdyni i Gdańska lub zabrały z tych portów około 80 tys. ton towarów.

I znów mijamy statki różnych bander. W tym dniu w Porcie Gdańskim przebywało ponad 30 statków. Nie jest to jeszcze dużo, bo bywają dni, kiedy w porcie stoi na redzie ponad 50 statków. Bez przesady można powiedzieć — Port Gdański obok portów Gdyńskiego i Szczecińskiego — stał się naszym wielkim oknem na świat.

JERZY KRASKOWSKI

Mieszanka firmowa

PRZYSZŁOŚĆ NIEDŹWIEDZI

Stany Zjednoczone proponują zwołanie w listopadzie br. konferencji Wschód — Zachód, na temat przyszłości niedźwiedzi polarnych. Na terenach radzieckich jest około 8 tys. misiów na amerykańskich — 19 tys. Wydaje się, że los jest łaskawszy dla misiów „socjalistycznych" niż „kapitalistycznych". W ZSRR chwyta się rocznie ok. 10 niedźwiedzi dla potrzeb różnych ogrodów zoologicznych. Amerykanie, Norwegowie, Kanadyjczycy i Duńczycy natomiast zabijają około 200 zwierząt rocznie.

CZYTELNICTWO W USA

9 na stu Amerykanów zapytanych o tytuł ulubionego magazynu ogłosiło się wiernymi czytelnikami „Colliers'a". 7 na stu oznajmiło, że to czasopismo jest najlepsze. Wierność godna podziwu, tym bardziej, że „Colliers" przestał się ukazywać od stycznia 1957 roku!

MUMIA Z PROTEZĄ

Licząca sobie 3.000 lat mumia leżała spokojnie w muzeum Uniwersytetu w Durhamie, aż konserwator P. S. Rawson wpadł na pomysł prześwietlenia jej promieniami X. Okazało się, że lewa ręka mumii jest sztuczna. Powstaje pytanie, czy chirurdzy starożytni Egiptu założyli protezę przed, czy po śmierci, by nadać mumii normalny wygląd. By na to pytanie odpowiedzieć, trzeba przeprowadzić... operację. Ma jej dokonać jedyny w świecie specjalista chirurgii mumii, dr Anthony Adams.

ZA MŁODY NA SWÓJ WIEK

77-letni Maurice Chevalier będzie odtwarzał sam siebie w filmie biograficznym. Zgodził się jednak występować tylko w partiach obrazujących okres między 20, a 65 rokiem życia. Starszego Chevaliera zagra już ktoś inny.

KŁOPOTY Z PISARZEM

Wkrótce po ciężkiej chorobie, 91-letni Sommerset Maugham znów sprawia kłopoty lekarzom. Wzbrania się on przed ograniczeniem papierosów, których wypala 50 dziennie.

DROGIE FOTOSY

Antony Earl of Snowdon, mąż księżniczki Małgorzaty, z zawodu fotograf, podjął się wykonania fotosów do filmu francuskiego „W letni wieczór o godz. 10.20" reż. J. Dassina. Honorarium jest istotnie książęce, wynosi 25 tys. dolarów.

KŁOPOTY Z BIBLIĄ

Reż. Dino de Laurentis przygotowuje się do realizacji gigantycznego przedsięwzięcia — ekranizacji biblii. Trudne to będzie zadanie, na reżysera spadły już pierwsze ciosy. Wyśmiano jego projekt arki Noego, która przypomina wenecką gondolę, podczas kiedy powinna przypominać pływającą skrzynię. Inny problem do rozwiązania, to pytanie, czy Adam i Ewa mieli pępek.

Puszkin i Gogol

Krytycy literaccy gazety „New York Herald Tribune" co roku robią zestaw najlepszych, ich zdaniem, książek, które odznaczają się — cytujemy — „szczególnymi wartościami literackimi, zdobywają rozgłos w społeczeństwie i są aktualne". Na liście najlepszych pozycji w 1964 roku znalazł się, m. in. „Eugeniusz Oniegin" Puszkina oraz „Wybór opowiadań i sztuk" Gogola. Obie książki opublikowane zostały w USA nakładem wydawnictwa „Panteon".

Na szlaku Kolumba

Łodzią przez Atlantyk...

Kto odkrył Amerykę — Kolumb w 1492 r., czy Wiking Leif Erikson 500 lat przed nim? Żaden z nich — twierdzi naukowiec amerykański William Verity, który zbudował zwykłą łódź żaglową i zamierza przebyć Ocean Atlantycki, aby udowodnić własną tezę, w myśl której pierwsi dotarli na półkulę zachodnią w latach 500—600 naszej ery irlandzcy zakonnicy. Verity zamierza odbyć podróż samotnie w 4-metrowej łodzi z Vera Cruz do Tralee w Irlandii.

„Biali, brodaci bogowie", o których często wspominają stare indiańskie legendy, byli to — zdaniem Verity — mnisi irlandzcy. O bogach tych mówili nie tylko Aztekowie, ale także Majowie, którzy nazywali ich „Kukulkan". Ta ostatnia nazwa przypomina nazwisko irlandzkiego bohatera Cuoulaina. Jednym z argumentów Verity'ego jest znak krzyża odnaleziony na frontonie liczącej 1000 lat świątyni Majów, którą odkryto niedawno w dżunglach Gwatemali.

Verity przewiduje, że jego podróż przez ocean potrwa ok. 90 dni. Ma nadzieję, że po 3 miesiącach wyląduje w porcie Tralee, gdzie urodził się znany żeglarz św. Brendan. Jak głoszą legendy irlandzkie, właśnie Brendan stał na czele grupy zakonników, którzy w łodziach ze skór zwierzęcych wyruszyli w podróż przez Atlantyk.

Zabierzcie nas od rodziców...

NAJSMUTNIEJSZY W TEJ HISTORII JEST JEJ AUTENTYZM. FANTAZJA DZIENNIKARSKA NIE MIAŁA TU POLA DO POPISU. PRZEŚCIGNĘŁA JĄ RZECZYWISTOŚĆ. BYĆ MOŻE PRZYPADEK TEN NIE JEST TYPOWY. TAK KONSEKWENTNE OKRUCIEŃSTWO RODZICÓW W STOSUNKU DO DZIECI NIE ZDARZA SIĘ CZĘSTO. NIEMNIEJ DOMY DZIECKA WYPEŁNIONE SĄ CZĘSTO MAŁYMI OFIARAMI LUDZI DOROSŁYCH.

Prawie 15 lat temu w jednej z klinik łódzkich urodziły się bliźnięta: dziewczynka i chłopiec. Ze szpitala zostały zabrane do ciotki, do Głowna. Rodzice mieli złe warunki mieszkaniowe. Małgosia i Krzyś do 12 roku życia pozostawali u ciotki. Jej dom stał się ich domem, ona ich matką. Rodzice nie interesowali się dziećmi. Wizyty w Głownie były rzadkie i krótkie. Nie poczuwali się też do odpowiedzialności materialnej. Sporadycznie, od przypadku do przypadku, opiekunka dostawała 100–300 zł.

Po 12 latach mąż ciotki zachorował, jej córka wyszła za mąż, syn się ożenił, na świat przyszło dziecko. W małym mieszkanku w Głownie zrobiło się ciasno. A i materialnie nie przelewało się. Małgosia i Krzyś musieli wrócić do rodziców, do Łodzi. Można by sądzić, że w ciągu tylu lat, ojciec dzieci, J. C., dyrektor jednej z łódzkich fabryk, zdołał ustabilizować życie, że warunki mieszkaniowe tej rodziny poprawiły się. Niestety, wszystko pozostało bez zmian. Być może, że brak mieszkania był wygodnym argumentem przeciwko przyjęciu własnych dzieci pod swój dach.

Dzieci wróciły więc do 1-izbowego mieszkania, w którym podobno znajdowało się niewiele więcej niż żelazne łóżko, stół, kilka krzeseł i telefon. Dzieci sypiały nierzadko na podłodze (stwierdzono to w milicyjnym protokóle), nie tylko w sensie dosłownym pozbawione rodzinnego ciepła. Stałe wymysły, awantury, bicie, alkohol („tatuś bije po twarzy, a ma po plecach")... To wszystko składało się na 2-letnią gehenne dwojga dzieci, inteligentnych, zdolnych, wrażliwych (chłopiec przejawia duże zdolności do muzyki), którym nie było dane nie tylko rozwijać zdolności, ale nawet spokojnie odrobić lekcji.

Oto dwie opinie dwóch szkół, do których uczęszczały. Pierwsza pochodzi z Głowna, druga z Łodzi:

„W ciągu tych 4 lat nie nastręczali żadnych trudności wychowawczych, chętnie brali udział w pracach społecznych. Do szkoły uczęszczali bardzo systematycznie. Rodzice nie interesowali się dziećmi, kontakt ze szkołą utrzymywała tylko opiekunka".

I opinia późniejsza, z Łodzi:

„Dzieci są bardzo zdolne, jednak wyniki nauczania dostateczne, a nawet niedostateczne. Przyczyną tego są wagary. Dzieci wstydziły się przychodzić do szkoły, bo koledzy mówili, że widzieli ich mamę pijaną na ulicy. Dzieci uciekały od drwin kolegów. Dopiero pogadanki, przeprowadzone w klasach przez pedagogów, zmieniły tę sytuację. Dzieci nie odrabiały lekcji z powodu awantur domowych. Rodzice nie przychodzili na wywiadówki".

W końcu grudnia 1964 r. warunkami domowymi dzieci zainteresowała się komisja opiekuńcza. Gdy wróciły one ze szkoły (był to wieczór wigilijny) matka pobiła je za to, że skarżą się na nią i powiedziała, że naszykowała truciznę, więc świąt nie doczekają. Dzieci uciekły do Głowna.

W styczniu 1964 r. do Sądu dla Nieletnich wpłynęła skarga dzieci na rodziców. Kończy się ona tak:

„My, dzieci, prosimy o jak najszybsze załatwienie naszej sprawy. My czekamy z wielką niecierpliwością. Chcemy iść wszędzie, byleby tylko nie być w domu".

W lutym odbyła się pierwsza rozprawa, na którą nie stawiło się żadne z rodziców. Nie stawili się również na drugą. Sąd wydał wyrok ograniczający władzę rodzicielską przez umieszczenie dzieci w placówce opiekuńczej. Bliźnięta znalazły się w Domu Dziecka, odzyskały upragniony spokój, znalazły opiekunów, którzy otoczyli je serdeczną troską. Ojciec skwapliwie zapomniał nie tylko o istnieniu dzieci, ale również o obowiązku płacenia za ich pobyt w zakładzie sum wyznaczonych przez sąd.

Nie naszą sprawą jest zajmowanie się konsekwencjami wobec ludzi, którzy sprowadzili na świat dzieci, nie wykazując przy tym nawet tyle instynktu rodzicielskiego, ile mają zwierzęta. Nie będziemy oceniać postawy moralnej człowieka, zajmującego odpowiedzialne stanowisko w przemyśle. Zajęły się tą sprawą władze partyjne i niewątpliwie wyciągną z tego właściwe wnioski.

Interesuje nas natomiast szerszy aspekt zjawiska zwanego sieroctwem społecznym. Sieroctwem dzieci, które mają rodziców i przed rodzicielską opieką musi je chronić państwo. Dzieci, których dzieciństwo jest pełne goryczy, upokorzeń, doświadczeń łamiących wrażliwą psychikę.

Domy dziecka, w których w pierwszym okresie powojennym przebywały przede wszystkim sieroty, dziś zmieniły poważnie swój charakter. Przebywa w nich tylko niecałe 20 proc. sierot. Nieznaczna część to dzieci oddane tam na okres przejściowy, z powodu choroby i pobytu w szpitalu matki — jedynej opiekunki. Większość zaś, to „sieroty", posiadające jedno lub obydwoje rodziców. Dobrze, jeśli zabierze się im dzieci, zanim zdążył zdemoralizować je zły przykład dorosłych. Gorzej jeśli rodzice zwracają się o pomoc do czynnika społecznego wówczas, gdy dziecko już dorasta, a zło zaszczepione w nim, obraca się przeciw rodzicom. Nie winmy dzieci, że są złe. U dna ich deprawacji leży zawsze deprawacja dorosłych, przykład dorosłych, pierwsza szkoła życia, jaką dają młodemu pokoleniu. Alkoholizm, rozkład małżeństwa, awantury rodzinne, brak opieki nad dzieckiem, brak wzajemnego szacunku między dorosłymi, to jest właśnie owa szkoła.

Wydaje się, że poza działalnością organizacji społecznych i instytucji państwowych takim zjawiskom powinna towarzyszyć społeczna reakcja na nie, społeczna dezaprobata, potępienie ze strony współpracowników, kolegów w miejscu pracy, współmieszkańców z najbliższego sąsiedztwa. Opinia społeczna to bardzo silny hamulec i presja nawet dla tych, którzy nie kochają własnych dzieci.

T. WOJCIECHOWSKA

Uśmiechnij się

BEZ SŁÓW

PANORAMKA

Organik Niezależny
/ od plam na słońcu,
pogody i humoru
Red. Naczelnego /.

Artykuł wstępny

Dziś pozwolimy sobie w tym miejscu na trochę filozoficznych rozmyślań, do czego skłoniła nas wiadomość opublikowana niedawno w prasie. Otóż pewien hiszpański profesor zademonstrował w Kordobie corridę, jakiej jeszcze nie było: rozjuszony byk wybiegł na arenę, po czym zatrzymał się, odwrócił się i skierował ku wyjściu. Miał on wmontowane do mózgu dwie mikroelektrody i poprzez nie profesor zdalnie kierował, za pomocą impulsów elektrycznych, zachowaniem zwierzęcia. Doświadczenia te prowadzą oczywiście do zdalnego kierowania zachowaniem ludzi. Będzie można podobno kształtować nie tylko indywidualne, ale i społeczne reakcje ludzkie. A nawet modelować osobowość w sposób dowolny. Strach pomyśleć do czego może to doprowadzić. Miejmy nadzieję, że tego nie doczekamy, a nasze wnuki może nie pozwolą sobie wmontować elektrod do mózgu!

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICY

We Francji wniesiono projekt usunięcia dyskryminacji kobiet przez francuski kodeks karny. Kodeks ten przewiduje, za zdradę małżeńską, dla kobiet karę od 3 miesięcy do 2 lat więzienia, a dla mężczyzn najwyżej grzywnę. Deputowany, który wniósł ten projekt proponuje karać kobiety również grzywną. Jak równouprawnienie, to równouprawnienie.

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

Jedno z miast wojewódzkich wprowadziło ostatnio sprzedaż uliczną parzonej prawdziwej ka

wy. Jak widać, kawa staje się u nas podstawowym, acz nie najzdrowszym artykułem spożywczym. Przyjęła się już podobno w kawiarniach „Ruchu" na wsi i tylko patrzeć jak będzie dostarczana na rozstajne drogi dla zmęczonych siewami, żniwami czy wykopkami wieśniaków. Poważnym niedociągnięciem wydaje się również brak prawdziwej kawy w jadłospisach żłobków i przedszkoli.

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

Jedyny syn króla Jordanii Husseina — Abdullah, nigdy nie zasiądzie na tronie z powodu jasnej skóry i jas-

nych oczu. Odziedziczył je po matce, córce brytyjskiego pułkownika, z zawodu urzędniczce pocztowej.

KĄCIK OBYCZAJOWY

Sąd w Tulsa (USA) stanął przed trudnym problemem określenia wartości cnoty. Gdy bowiem niejaki Lavondy Hardesty wystąpił po 2 tygodniach małżeństwa o jego unieważnienie, 18-letnia małżonka wyraziła zgodę, występując je dnocześnie o 40 tys. dolarów odszkodowania za utratę cnoty. Sąd przyznał jej 2,5 tys. dolarów.

KĄCIK ASTRONAUTYCZNY

Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej otrzymuje setki listów od dzieci z całego świata. Jedno z nich proponuje w swym liście: „Powinniście wysłać na Księżyc kobietę, bo mój tata mówi, że kobieta zawsze wróci, bez względu na to gdzie poleci".

KĄCIK KRYMINALNY

Urocza spikerka telewizjii brukselskiej, 28-letnia Dominique Kreb miała właśnie zapowiedzieć kolejną pozycję pro

gramu, kiedy do studia wtargnął osobnik, który wołając: „Nie lubię pani twarzy", wystrzelił do niej z pistoletu. Na szczęście nie trafił i obezwładniony zabrany został przez policjantów.

SAVOIR VIVRE

Wiele domowych nieснasek wynika na tle pieniężnym. Mężczyznom wydaje się bowiem, że przynoszą do domu furę pieniędzy, a ich żony wyrzucają te pieniądze w tzw. błoto. Stąd nawet poważne kłótnie i awantury. Wiele żon więc, by uciszyć niepokój mężowski i własne zdziwienie (na co ja wydałam tyle pieniędzy?), prowadzi domową buchalterię, polegającą na spisywaniu wydatków. Jest to zajęcie w pewnym sensie pożyteczne, albowiem upewnia nas, że pieniędzy nam w sklepie nie ukradziono, tylko że je wydaliśmy. Poza tym jeśli rachunków nie prowadzimy, wydaje nam się, że wydajemy więcej niż zarabiamy, jeśli zaś prowadzimy — wiemy to z całą pewnością. Ale jednocześnie — jak mawia pewien nasz znajomy — rachunki rachunkami, a pieniądze diabli wzięli!

KĄCIK ORNITOLOGICZNY

W zupełnie nowym charakterze podpalacza wystąpił pewien amerykański ptak, mający swe gniazdo na dachu 2-piętrowego domu w miejscowości Galesturg. Ptak zaniósł do swego gniazda żarzący się niedopałek papierosa i w ten sposób wzniecił pożar.

MODA

Nasza letnia moda staje się coraz bardziej szokująca. Tzn. nie tyle nasza na razie, ile francuska. Na ostatnim festiwalu filmowym w Cannes zaprezentowano najnowszy model kostiumu kąpielowego — newkini. Jest on wykonany z siatki o dużych oczkach, dzięki czemu jest prawie całkowicie przezroczysty. Resztek moralności bronią slipki w kolorze ciała. Inny dom mody francu

skiej poleca kostiumy kąpielowe, suknie i kapelusze zharmonizowane z kolorem obić w kawiarni, w której najczęściej się bywa. Dla piesków najnowsza moda poleca złote (z autentycznego złota) obroże, kolczyki z pereł i płaszczyki przeciwdeszczowe z tkaniny przetykanej złotem. Zapach perfum „spray" podnosi pieską urodę najwydatniej.

KĄCIK NAUKOWY

Bardzo poruszył policjantów z Crepy-En-Valois (Francja) widok odciętej głowy kobiety w walizce, znalezionej na szosie. Po dłuższych oględzinach okazało się jednak, że jest to głowa manekina, przeznaczonego do nauki pocałunków. Walizka była własnością pewnego lekarza, który wiózł ją na dachu samochodu — w drodze na wykład.

Na plażę

Kobieca moda plażowa od kilku lat ustaliła się w pewnych schematach, które okazały się w praktyce najbardziej funkcjonalne. Kostium kąpielowy, opalacz, wdzianko plażowe, sukienka plażowa, szorty, spodnie płócienne — to większa część ekwipunku wczasowego każdej z nas.

Modne obecnie jednoczęściowe kostiumy elastyczne posiadają dwa nowe, atrakcyjne rozwiązania: połączenie gładkiej dzianiny z elastyczną drobną siatką oraz najróżnorodniejsze wycięcia w formie owali i połączonych dekoltów na plecach, z przodu, na bokach.

Zasadnicza linia zarówno kostiumów kąpielowych, jak i opalaczy przypomina obcisłe koszulki gimnastyczne (zwłaszcza w wykończeniu góry — ramiączka są skrojone z tzw. „całości"). Jeśli same szyjemy kostium kąpielowy, wiedzieć trzeba, że wykonany on powinien być z grubszej, elastyczniejszej tkaniny niż opalacz.

Aktualne w dalszym ciągu są opalacze „bikini" ze staniczkiem nawiązującym do wykończenia góry koszulki gimnastycznej i figami — biodrówkami. Pamiętać jednak należy, że ten drugi rodzaj kostiumu (bądź opalacza) właściwszy jest dla figur szczupłych.

Irena

— Tatusiu, czy mogę zjeść twój deser?

UŚMIECHNIJ SIĘ

Tajemnica

Znany malarz amerykański Whistler zatrzymał się kiedyś w małym miasteczku w USA. Ponieważ było to w okresie prohibicji, malarz zagadnął szeptem pracownika recepcji hotelowej:

— Niech mi pan powie, gdzie mogę tu dostać kieliszek wódki?

— Widzi pan ten kościół po lewej stronie?

— Jak to? W kościele sprzedają wódkę? — zdziwił się malarz.

— Nie, ale to jest jedyny budynek w mieście, gdzie nie dostanie pan wódki!

Zeznanie aktora

Franciszek Talma, słynny aktor francuski, oświadczył kiedyś w sądzie, gdzie zeznawał jako świadek, że jest największym artystą na świecie. Dowiedziawszy się o tym, jeden z przyjaciół Talmy rzekł do niego:

— Nigdy nie przypuszczałem, że można być aż tak zarozumiałym!

— Sam wstydziłem się tak mówić — odpowiedział Talma — ale zrozum, że nie miałem innego wyjścia; zeznawałem przecież pod przysięgą.

Zrozumiał

Starsza pani do żebraka:

— Te spodnie są jeszcze dobre i będą na pana pasowały. Wymagają tylko niewielkiej reperacji.

— Dobrze, proszę pani, wobec tego przyjdę po nie za godzinę.

Wszystko dla sztuki

W czarną rozpacz wpadł francuski aktor filmowy Paul Meurisse, gdy reżyser nakręcanego z nim filmu nakazał kolejne powtórzenie ujęcia, w którym aktor poddawał się torturom manicure. Wykonywała je na palcach Meurisse'a jego koleżanka Dany Saval. Reżyser był za każdym razem niezadowolony, scenę powtarzano, a Dana Saval czynność tę wykonywała tak dokładnie, że po kilku powtórkach biedny aktor miał tylko połówki paznokci.

FRASZKI historyczne

Ignacy Fabini

KATARZYNA DE MEDICI

Zanim na tron wstąpiła, spytała malarzy:
„Powiedzcie, czy w koronie będzie mi do twarzy?"

ODKRYCIE AMERYKI

Kto ją odkrył, rzecz sporna. W dziejach pozostaje
jeden fakt niewątpliwy: Kolumbowe jaje.

HENRYK VIII

Kochał się w życiu sześć razy
i ślub brał z każdą — a potem
w stanie miłosnej ekstazy
piedestał mylił z szafotem.

CASANOVA

Żar w najcnotliwszej rozpalał damie.
Dzięki męskości? Nie, dzięki famie.

Kącik językowy

Niepotrzebne „za"

Wielu czytelników zwracało uwagę na błędność zwrotów, którym dziś chcę poświęcić nieco miejsca. Jakże często słyszymy w Łodzi: „Chodziłam za masłem"; „Stałam za cytrynami". Jednych tak zbudowane zdania denerwują, innych śmieszą. „Gdy je słyszę, zawsze wyobrażam sobie niewiastę z koszyczkiem, która szybko idzie ulicą za skaczącą paczuszką delikatesowego masła; albo widzę dużo, dużo ustawionych w równiutkim szeregu żółtych cytryn, a na końcu kobietę: cytryny stoją i ona stoi za nimi". Tak mi się kiedyś zwierzał uczeń jednego z łódzkich techników, przybyłych do naszego miasta z innych stron Polski, gdzie widocznie podobne zwroty nie są używane.

Przypomnijmy sobie jeszcze kilka innych, zbliżonych do dwóch już wymienionych. „Śledzę za wynikami, bo gram w totalizatora piłkarskiego"; „Moja matka jest za kasierkę w kinie"; „Czytałem, że X został oskarżony za zabójstwo"; „Widzieliśmy ten film wszyscy za wyjątkiem Baśki". W powyższych zwrotach przyimek „za", nie proszony, zastąpił inne przyimki lub wszedł tam, gdzie żaden przyimek nie był potrzebny.

A teraz napiszemy zdania tak, jak powinny one brzmieć: „Chodziłam szukać masła", albo po prostu „Szukałam masła"; „Stałam w kolejce (ale nie: za kolejką, za ogonkiem, za rządkiem) po cytryny"; „Śledzę wyniki, bo gram w totalizatora"; „Moja matka jest kasjerką w kinie" lub „pracuje jako kasjerka"; „Czytałem, że X został oskarżony o zabójstwo"; „Widzieliśmy ten film wszyscy z wyjątkiem Baśki".

* * *

W jednym z fragmentów swego listu mgr M. Niklewski proponował, aby zrobić ponowną wzmiankę o wadliwości zwrotu „Szkoła imieniem J. Słowackiego". „W niedzielnej audycji telewizyjnej (25. IV. 1965 r.) w turnieju miast roiło się wprost od tego określenia, i to w opracowaniach wyróżnionych i sprawdzonych przez nauczycieli(!)" — pisze korespondent. Prośbę chętnie spełniam. Jeśli szkoła, zakłady, ulica nazwane są dla uczczenia kogoś jego imieniem i nazwiskiem, zwrot wymaga zastosowania dopełniacza, a więc „Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika", „Zakłady Przemysłu Bawełnianego imienia Juliana Marchlewskiego", „ulica imienia Marii Curie-Skłodowskiej", „Szpital imienia dr Janusza Korczaka" itd.

H. BODALSKA

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

— Skoro mowa o działaniu — wmieszał się do rozmowy dyrektor generalny koncernu elektrycznego — czy nie miałby pan ochoty wstąpić do naszej firmy?

— Niestety, nie jestem w branży elektrycznej fachowcem — odparł Tanz.

Dyrektor generalny uśmiechnął się z pełnym zrozumieniem; znał niezwykle skuteczną skromność wysokich wojskowych. Wartość ich polegała na tym, że mieli wszędzie kontakty i umieli utrafić we właściwy ton.

— Można służyć swemu narodowi na różne sposoby — oświadczył dyrektor generalny.

— Najważniejsze, żeby mu służyć! Święta racja! — von Seydlitz-Gabler nie przepuszczał żadnej okazji, żeby obwieszczać to, co uważał za swoje maksymy.

— Jak się pan czuje? — zapytał Tanza.

— Znakomicie. — Tanz powiedział to, jak gdyby odpowiedzi dostarczał automat. Napięta skóra jego twarzy lśniła.

— Mili ludzie, prawda?

— Prawda. Bardzo mili.

Wykonawczyni szlagierów zapiszczała — ktoś wylał jej na dekolt szampana. Ten ktoś zaczął przepraszać. Pieśniarka wyła jak syrena, klepiąc się po nagim, mokrym biuście. Pani Wilhelmina podleciała do tej grupki jak gawron.

Von Seydlitz-Gabler próbował rozładować napięcie kawałem:

— Nie ma zabawy bez sensacyjnych kulis!

Twarz Tanza stała się żółta jak wosk. Zacisnął pięści, miało się wrażenie, że napadły go okropne boleści.

— Odrażające! — wykrztusił półgłosem przez mocno zaciśnięte zęby.

Po chwili wrócił do równowagi, spróbował uśmiechnąć się. Powodem tej próby był fakt, że stał przed nim Kahlenberge, który wskazując na swego towarzysza, powiedział:

— Czy mogę pana zaznajomić z panem Prevert?

W wąskim pomieszczeniu przed „zielonym salonem" siedział Wyzolla. Rozparł się na krześle i czekał. Na co, nie wiedział.

W tym samym pomieszczeniu czekał Hartmann. Oparty o ścianę przyglądał się z zainteresowaniem Wyzolli. Prevert zwrócił jego uwagę na tego typa. Im dłużej przyglądał się temu Wyzolli, tym bardziej miał wrażenie, że widzi samego siebie sprzed lat dwunastu.

— Ciągle jeszcze wymaga dla pucowania bucików i butów trzech szczotek i dwóch szmatek? — zapytał Hartmann.

— Kto taki? — Wyzolla nastawił z zaciekawieniem uszu.

— Przyzwyczaił się nareszcie do szklanych popielniczek, czy też ciągle jeszcze muszą być koniecznie z ceramiki?

— Co to pana obchodzi? — zapytał Wyzolla nieufnie.

— Za moich czasów używał wyłącznie nocnych koszul, ale tylko białych, broń Boże bez żadnych ozdób. Ewentualne fałdy musiały być na noc wyprasowane. W prawej kieszonce na piersiach miał zawsze świeżą chusteczkę, również białą, ale płócienną.

— Człowieku! — zawołał Wyzolla nie bez zdumionego uznania. — Skąd panu to wszystko wiadome?

Wyzolla był ciekaw szczegółów. Hartmann nie szczędził ich. Wyzolla odtajał, wkrótce rozwinęła się niezwykle ożywiona rozmowa.

— W ciągu dwóch godzin opróżnił raz, siedząc w wozie z tyłu całą butelkę koniaku — opowiadał Hartmann. — I nic nie było po nim poznać. Stał się tylko trochę sztywniejszy, zaczął wyraźniej mówić. Ten umiał chlać!

— I jeszcze dziś potrafi — stwierdził Wyzolla nie bez dumy. — Ale koniaku prawie nie tyka, przerzucił się na wódkę.

Wyzolla przeszedł na ty, Hartmann tolerował to pobłażliwie, gdyż Prevert instruując go powiedział: „Niech się pan zachowuje po koleżeńsku, może się to okazać korzystne".

— A jak tam z kobietami?

— Kobiety? Coś takiego w ogóle dla niego nie istnieje.

— I ja tak zawsze myślałem. Miałem wrażenie, że ich nie zauważa. A przecież kobiety paryskie są pierwsza klasa!

— W Dreźnie także nie najgorsze!

— Raz w Paryżu przyuważył sobie jedną.

— No i co? Przecież jest ostatecznie także tylko mężczyzną. Inna sprawa, że dziwnym. Odkąd mu towarzyszę, tylko raz stał się aktywny.

— Kiedy?

— Dopiero przed kilkoma dniami. Wyłowił jakąś tam w pewnym lokalu i poszli oboje do mieszkania tej baby.

— I czekałeś?

— Jasne. Ale nie za długo. Zjawił się po pół godzinie, głos jego brzmiał wręcz łagodnie. Nic nie wypił, nie zapalił papierosa.

Na tym rozmowa się skończyła, ponieważ w drzwiach stanęła Ulryka, która powiedziała:

— Jesteśmy tuż u celu. Prevert dał znak.

— Nigdy dotąd nie mieliśmy okazji osobistego zetknięcia — powiedział Prevert do Tanza. — Mimo to nie jest mi pan kimś nieznanym.

— I ja — rzekł Tanz, na razie uprzejmie — mam wrażenie, że znam pańskie nazwisko, nie wiem tylko skąd.

— Pracuję w Paryżu. W urzędzie bezpieczeństwa.

— Znam Paryż jedynie z czasów wojny. Byłem tam w roku 1944.

— W tym czasie działalność moja polegała na tym, by placówki niemieckie i francuskie pracowały możliwie bez tarć.

— Niewątpliwie interesujące zadanie — przyznał Tanz, ciągle jeszcze uprzejmie.

(85) Dalszy ciąg nastąpi

na półkach księgarskich

WOJENNE

A. Fiderkiewicz — Brzezinka — Birkenau, Czyt. 1965, str. 319, zł 18.

J. Gumkowski — Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Wyd. Praw. 1965, str. 265, zł 16.

POPULARNO-NAUKOWE

I. Kopytowska — „Szalona dziewczyna". Opowieść o Marii Bohuszewiczównie, PZWS 1965, str. 68, zł 5. Biblioteczka Historyczna.

ZAGADNIENIA WSPÓŁCZESNE

W. Mysłenicki — Nad Odrą i Bałtykiem, Wyd. Poz. 1965, str. 216, zł 25, Województwo szczecińskie w dwudziestoleciu Polski Ludowej.

NAUKA O LITERATURZE

H. Stankowska — Fircyk w zalotach. Biblioteka analiz literackich, PZWS 1965, str. 92, zł 5.50.

W. Achremowiczowa — Nad Niemnem Elizy Orzeszkowej, PZWS 1965, str. 96, zł 6.

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
	500-00
	400-00
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ostatnia stacja"; 14.6. jak wyżej

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19,15 „Osiem kobiet". 14.6. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Drewniana miska". 14.6. nieczynna

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 18 „Dziady"; 14.6. nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Latające dziewczęta". 14.6. jak wyżej

OPERETKA (Północna 51) g. 16, 19 „Bal samotnych"; 14.6. nieczynna

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 „Błękitnogrzywy lew"; 14.6. g. 17.30 „Maski mistrza Fantaski"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 12 „Baśń o pięknej Parysadzie"; 14.6. nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-a) g. 11 Koncert zespołów bigbeatowych; 14.6. g. 12 „Pan Tadeusz"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) 14.6. g. 19 „Marchołt"

TEATR PRZY KAWIE G.K.O. (Tuwima 34) — 14.6. g. 18.30 „Wesele Figara"

OPERA (Teatr Nowy) g. 10.30 „Manon"; 14.6. g. 19 jak wyżej

CYRK WIELKI (Plac Niepodległości) g. 15, 19 14.6. godz. 19

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa 6 skandynawskich grafików. Czynna od godz. 10—13 i 15—18.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich E. Grotto-Siepkowskiego. Czynna od 10 do 18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2). Wystawa „Jubileusz UJ w fotografice" czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18). Wystawa pokonkursowa prac plastyków-amatorów — czynna codziennie w godz. 11—17.

STOW. PAX (Piotrkowska 49). Wystawa prac Jerzego Nowosielskiego czynna w godz. 10—18.

GALERIA 20 (Piotrkowska 262). Wystawa grafiki Lecha Rózgi czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10—18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) tel. 364-42 czynne w godz. 10—17. 14.6. nieczynne

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" Czynne godz. 11—16. 14.6. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne godz. 10—16. 14.6. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Ziemia sieradzka i łęczycka w 1000-leciu Państwa Polskiego" czynne 11—17. 14.6. nieczynne

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynne godz. 10—14. 14.6. nieczynne

PALMIARNIA — czynna godz. 10—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9—20 (kasa do 19).

KINA

POLONIA — „Włoszki i miłość" (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ape Regina" (wł.) g. 22.15; 14.6. „Włoszki i miłość" g. 15, 17.30, 20; „Ape Regina" godz. 22.15

WISŁA — „Czarne i białe" od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14.6. jak wyżej, godz. 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Ptaki" od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 14.6. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Miłość dwudziestolatków" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14.6. jak wyżej

ZACHĘTA — „Nie zabijaj" (panorama) od lat 16 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14.6. jak wyżej

TATRY — LETNIE — „Gładka skóra" (fr.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) 14.6. jak wyżej

STYLOWY — LETNIE „Judex, czyli zbrodnia ukarana" (franc.) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) 14.6. jak wyżej

CZAJKA (Plonowa nr 4) „Bajki" godzina 14 — „Wyrok na VC" (jug.) od lat 16, g. 15, 17, 19 14.6. nieczynne

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Proces Oscara Wilde'a" (ang.) od lat 16 g. 15, 17.15, 19.30; 14.6. nieczynne

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Omaru, syn wodza" od lat 12 (austr.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 14.6. jak wyżej

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Głos ma prokurator" (pol.) od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 14.6. jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) „Bajki" — program składany godzina 12 — „Fanfaron" (wł.); od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15 14.6. „Fanfaron" godz. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Ranny w lesie" od lat 16, godz. 15, 17, 19; 14.6. „Telegraficzny pojedynek" od lat 16 (rum.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Bajka o zmarnowanym czasie" (radz.) od lat 9 g. 16; „Olbrzym" (USA) od lat 12, g. 18 14.6. „The Beatles" od lat 12 (ang.) godz. 15.30 17.45 (20 seans zamknięty)

MEWA (Rzgowska 94) „Bajki" — godzina 11 „Pogromczyni tygrysów" (radz.) od lat 9 godz. 12, 14, 16, 18, 20; 14.6. „30 lat śmiechu" (USA) od lat 9, g. 16 „Wojna i pokój" (USA) od lat 12, g. 18

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Skarb w Srebrnym Jeziorze" (panorama) od lat 12 (NRF) g. 13.15 15.30, 17.30, 20; 14.6. „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Barwy walki" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 14.6. jak wyżej

OKA (Tuwima nr 34) „Car Kałojan" (bułg.) od lat 12 godz. 15.30, 17.45, 20 14.6. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" (panorama) od lat 12 (USA) godz. 10, 12.30 15, 17.30, 20 14.6. „Zemsta" od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 14 „Z powodu kobiety" od lat 16 (franc.) godz. 16, 18.30

POKÓJ (Kazimierza 6) „Bajki" — program składany godzina 13 „Życie raz jeszcze" (pol.), od lat 16, godz. 15.45, 18, 20.15. 14.6. „Życie raz jeszcze" g. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Bajki" g. 14 „Królowa Krystyna" (USA) od lat 16 g. 15, 17, 19; 14.6. „Królowa Krystyna" g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Rzut karny" od lat 9 (radz.) g. 15, 17, 19; 14.6. „Olbrzym" od lat 12 (USA) godz. 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Oklahoma" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 13, 16, 19; 14.6. jak wyżej

SOJUSZ (Piotrkowska 6) „Bajki" — program składany, godzina 13. „Hrabia Monte Christo" (panorama) od lat 12 (franc.) g. 14, 17.30; 14.6. „Biały obłok" (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) „Biedronka" — progr. składany godz. 11 „Piętnastoletni kapitan" od lat 12 (radz.) godz. 12 „Późne popołudnie" od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20; 14.6. „Zarezerwowane dla śmierci" od lat 16 (NRD) godz. 16, 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego nr 123) „Kozara" od lat 18 (jugosł.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 14.6. „Kozara" godz. 15, 17.30, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Pierwszy start" od lat 7 (pol.) godzina 15 „Niebo bez miłości" od lat 18 (jug.) godz. 17.15, 19.30 14.6. „Rio Bravo" od lat 12 (USA) godz. 16, 19

TATRY (Sienkiewicza 40) „Biedronka", „Kogut i farby", „Bongo", „Zebry", „Zajączek" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 „Dom bez okien" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20.15 14.6. „Biedronka", „Kogut i farby", „Bongo", „Zebry", „Zajączek" g. 16, 17 „Późne popołudnie" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b.

14.6.

Pl. Kościelny 3; Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew i z 12 Rejonowej Poradni „K" oraz z dzielnicy Bałuty z rejonowych poradni „K" IV Obw. z ul. Z. Pacanowskiej, Marynarskiej i Libelta. **Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9** — z dzielnicy Śródmieście, z dzielnicy Widzew z 10 Rejonowej Poradni „K", ul. Zbocze 16 oraz z dzielnicy Bałuty z ul. Sędziowskiej 16. **Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K" oraz z dzielnicy Bałuty z Poradni „K", ul. Snycerska 3 i z ul. Bydgoskiej.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego ul. Kniaziewicza 1/5

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

14.6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-83. **Bałuty** — pomoc lekarska ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel 541-96.

Z MIASTA

Niedziela, „Popow, wielki rosyjski uczony" — odczyt mgr J. Żenowa o godz. 19 w Klubie Rosyjskim (ul. Więckowskiego 32).

„Dzieło sztuki w życiu człowieka współczesnego" — odczyt mgr J. Pogonowicza o godz. 13 w Muzeum Sztuki.

Poniedziałek. Wieczór z okazji zakończenia kursów języka rosyjskiego o godz. 18 w Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28).

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

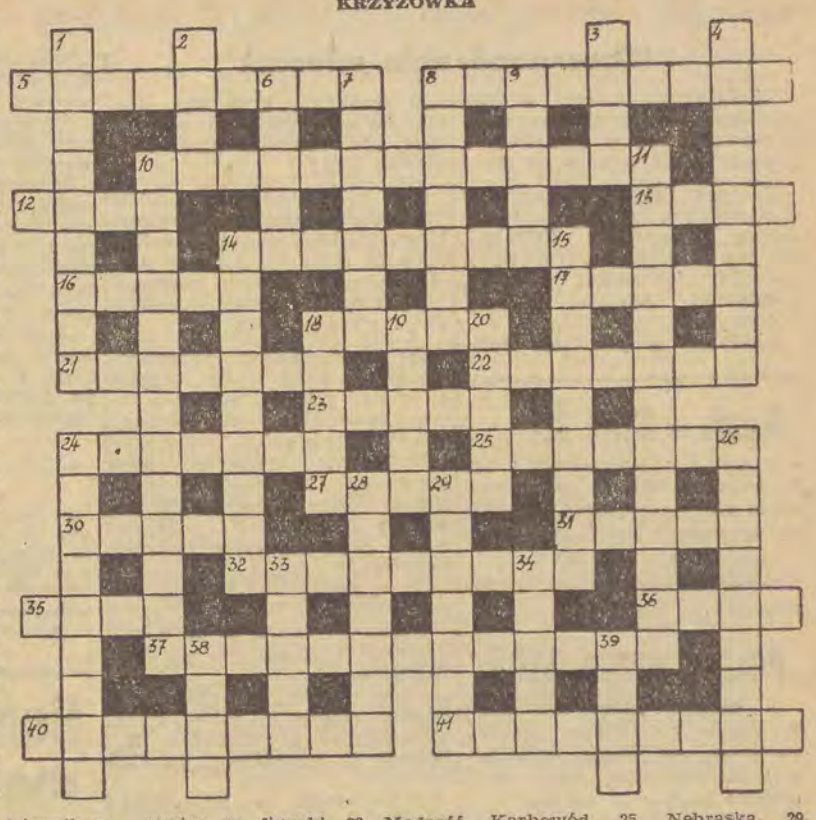

POZIOMO: 5. Kapitan naszego zespołu w Wyścigu Pokoju. 8. Kraj tysięcy jezior. 10. Uciekła w proso. 12. Mityczny Gagarin. 13. Świecąca rurka. 14. Bardzo znany pedagog. 16. Włoskie miasto, w którym studiował Kopernik. 17. Koce. 18 Worek do przesiewania mąki. 21. Fioletowy kwiat pod ochroną. 22. Dawny pojazd konny do spacerów. 23. Fundator znanej nagrody. 24. Ukochany Izoldy. 25. Rzutkość, inicjatywa. 27. Miejscowość pionierska na Krymie. 30. Winnetou. 31. Jezioro w Afryce. 32. Dawne karabiny. 35. Krótki utwór literacko-publicystyczny. 36. Kraj szacha. 37. Przystosowanie się organizmu do otaczających warunków. 40. Drzewo iglaste, hodowane u nas w doniczkach. 41. Popularny aktor amerykański, bohater znanych filmów awanturniczych.

PIONOWO: 1. Nadawczo - odbiorczy aparat telegraficzny, bardzo pomocny w pracy dziennikarskiej. 2. Nie zawsze odpowiada wadze 1 kg, 3. Miejsce wielu wyznań sercowych. 4. Największy nasz park narodowy (bez ostatniej litery). 6. To, co robi słuchacz w czasie nudnego referatu. 7. Znana powieść Andre Maurois. 8. Zawsze ratowały pana Zagłobę z opresji. 9. Gatunek nietoperza. 10. Przeznaczenie, przekonanie o przeznaczeniu. 11. Zajmuje się opisem ras i ludów kuli ziemskiej. 14. Nauka o polach przyciągania. 15. Portier. 18. Znak Zodiaku. 19. Kraj Dalaj Lamy. 20. Nocny ptak-kozodój. 24. Konny lub mechaniczny. 26. Surowiec na figurki. 28. Mądrość w postępowaniu. 29. Określenie z geometrii. 33. Takt w postępowaniu. 34. Humorysta amerykański. 38. Złe trafienie piłki. 39. Znany don podrywacz.

* * *

Pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie do dnia 12 bm. — rozlosujemy 5 nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 6 czerwca

POZIOMO: 1. Aztek. 4. Wyścig. 5. Antena. 7. Glon. 8. Łask. 10. Turku. 11. Kapibara. 14. Lewiatan. 17. Artek. 18. Nevada. 19. Ankier. 20. Rapid. 22. Karbowód. 25. Nebraska. 29. Nerpa. 30. Adua. 31. Numa. 32. Kataki. 33. Rewers. 34. Elida.

PIONOWO: 1. Agentura. 2. Tokarz. 3. Kadłubek. 4. Warmia. 6. Aktywa. 7. Gobi. 9. Kota. 11. Konik. 12. Balbo. 13. Arpad. 14. Lewin. 15. Ignar. 16. Norma. 20. Równanie. 21. Dejanira. 23. Orszak. 24. Boja. 26. Arba. 27. Korpus. 28. Trocki.

Nagrody książkowe wylosowali: Z. Kasputis, ul. Gdańska 106 m. 10; K. Śliwińska, ul. Nowotki 4 m. 2; J. Malewska, ul. Narutowicza 35; H. Wilińska, ul. Bednarska 24, m. 1; F. Fedzin, ul. Skalna 28.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 13 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Tomasso Albinoni: Koncert na 2 oboje. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56". 9.15 Chwila muzyki. 9.20 Magazyn Wojskowy. 9.50 Piosenki wojskowe. 10.00 Słuch. pt. „Wystawa psów". 10.20 Z nagrań ork. „La mouseux" w Paryżu. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 „Czy znasz mapę świata" — zagadka geograficzna. 12.05 Wiad. 12.10 Felieton „Plamy na mapie". 12.20 „Włoskie Canto" — aud. 12.50 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski. 13.00 Niedzielny Kiermasz Muzyczny. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Jarmark cudów". 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 III Festiwal Przyjaźni — „Szczupak i lis" słuch. 17.10 Taneczny relaks. 17.30 Finał kontynentalny mistrzostw świata na żużlu. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Popołudnie z muzyką. 18.45 „Kabarecik reklamowy". 19.00 Giełda piosenki — czerwiec 1965. 19.40 „Czego chętnie słuchamy". 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Matysiakowie". 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy". 22.05 „Niedzielne wieczory muzyczne". 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy". 8.53 (Ł) Koncert życzeń. 9.50 Transmisja z otwarcia XXXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. 10.30 (Ł) „Pół godziny z pisarzem" — aud. 11.00 Nowości programu III. 12.05 Wiad. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.00 „Ludzie, wśród których żyjemy". 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) „Bigos literacki" — aud. 14.30 (Ł) Koncert Ork. ŁRPR. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „W pustyni i w puszczy". 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Koncert Centralnego Zespołu Artyst. Woj. Pol. 17.30 „Zgaduj-zgadula", 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. 21.30 Dziennik. 21.52 Wiadomości sport. 21.55 Chwila muzyki. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiad. sport. 22.30 (Ł) Sprawozdanie z meczu piłk. ŁKS — Polonia (Bytom). 23.00 Kartki z muzycznego albumu. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.00 „Skarby Galerii Tretiakowskiej (komentarz z Moskwy). 9.30 „Przygody dziwnego psa Hucleberry" film dla dzieci (W). 9.55 Sprawozdanie z otwarcia XXXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich (Poznań). 10.30 Przerwa. 12.10 Dziennik TV (W). 12.20 „Walt Disney — geniusz czy szarlatan" — program z cyklu: „W starym kinie" (W). 13.15 PKF (W). 13.25 Audycja poetycka w rocznicę rewolucji 1905 roku (Łódź). 13.50 „Taniec na linie" — film prod. USA (W). 14.40 „Opowieść współczesna" reportaż filmowy (W). 14.55 „Kierowcy i przechodnie" — teleturniej (W). 15.55 „Ludzie i zdarzenia" — reportaż filmowy (Szczecin). 16.05 Montaż operowy „W dwudziestą rocznicę Opery Śląskiej" (Katowice). 16.55 Sprawozdanie sportowe (Wrocław). 18.15 Rozrywkowy program filmowy (W). 18.50 „Szklana niedziela" (W). 19.00 „Śpiewa Felix Marten" (W). 19.30 „Szklana niedziela" (II) (W). 19.35 „Słownik wyrazów obcych" (W). 19.45 „Szklana niedziela" (III) (W). 19.50 „Dobranoc" (W). 20.00 Dziennik TV (Poznań, W-wa). 20.20 „Szklana niedziela" (IV) (W). 20.25 „Kryptonim Cicero" — film fab. prod. USA od lat 16 (W). 22.10 „Szklana niedziela" (V) (W). 22.20 Niedziela sportowa (W).

Niedzielne pogotowie telewizyjne ZURiT. Zgłoszenia napraw odpłatnych przyjmuje SOT, Al. Politechniki 27, tel. 472-82 w godzinach 11—15.

PONIEDZIAŁEK, 14 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Chwila muzyki. 8.35 Koncert solistów. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Grają ork. rozrywkowe. 10.00 „Słońce nad Budapesztem" aud. 10.20 Muz. operowa. 11.40 „Na swojską nutę". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 Kalejdoskop muzyczny. 14.00 „Hobo" — fragm. książki. 14.20 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.10 „Poniedziałkowe spotkania". 15.30 Melodie i piosenki. 16.00 Skrzynka Ubezp. Dobrowolnych PZU. 16.05 Koncert. 16.27 Melodie rozrywkowe. 16.35 Program młodzież. „Nam nie jest wszystko jedno". 17.05 Muzyka. 17.15 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 17.30 Dla uczniów: „Dla ciekawych — ciekawe sprawy". 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs jęz. angielskiego. 19.15 Grają ork. rozrywkowe. 19.35 „Z dziejów opery". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 Zespół Dziewiątka. 21.05 „20 lat nagrań archiwalnych muzyki polskiej". 21.35 „Pożegnanie z Italią". 21.50 D. c. koncertu symf. 22.25 Muz. jazzowa. 22.45 Kwadrans piosenek. 23.00 Wiad. 23.10 Chwila muzyki. 23.15 Wiązanka melodii. 23.22 Koncert „Mistrzowie w interpretacji mistrzów".

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Fala 56". 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniw. Radiowy. 9.40 W. Kolankowski: Wiązanka melodii. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Tańce z całego świata. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 F. Schubert: XV Kwartet smyczkowy G-dur op. 161. 11.45 „Nasze sprawy codzienne". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka ludowa. 13.00 (Ł) „Znak fabryczny — Łowicz" rep. 13.10 (Ł) „Nauka praktyce". 13.15 (Ł) Chwila muzyki. 13.20 „Cet czy licho" odc. 13.45 (Ł) Inf. dnia. 13.50 (Ł) „Bigos literacki". 14.20 (Ł) Kalejdoskop melodii. 14.45 „List ze Śląska". 15.00 „Maria Callas" — aud. 15.30 Dla dzieci gawęda pt. „Obrazki ze świata". 15.50 10 minut z zespołem „Czerwono-Czarnych". 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. Red. Społ. 16.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 17.15 (Ł) Gra „Antonio-kwintet". 17.30 (Ł) Akt. łódzkie. 17.45 (Ł) „Wychowanie estetyczne" — rep. 18.00 (Ł) Melodie rozrywkowe. 18.25 (Ł) Aud. oświatowa. 18.40 (Ł) Chwila muzyki. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Książki, które na was czekają". 20.00 Koncert. 20.20 Ork. PR i jej soliści. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią". 22.10 „Bal noworoczny" — fragm. 22.40 „Rozmowy o wychowaniu". 22.50 „Dawna muzyka polska". 23.22 Zapraszamy do tańca. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.20 „Minerzy podniebnych dróg" — cz. I film TV prod. radz. od lat 14 (Katowice). 10.55 Język polski (kl. X) Antoni Czechow: „Wiśniowy sad" (W). 11.30 Przerwa. 11.55 Program dla szkół „Wizyta w Filharmonii" — audycja umuzykalniająca (Poznań). 12.25 Przerwa. 18.00 Dziennik TV (W). 18.05 „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół" (W). 18.30 „F — jak foka" — perspektywy rybołówstwa dalekomorskiego (Szczecin). 19.00 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy (W). 19.30 „Zespół Mantovaniego" (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 Wiadomości dnia (Łódź). 20.35 „Kino Krótkich Filmów" (W). 21.00 Teatr TV: „Dudek" G. Feydeau (W). 22.00 Dziennik TV (W). 22.20 24 lekcja języka angielskiego (Łódź).

Kol. Władysławowi MALINOWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA WZK, POP, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU KIN.

● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE ● OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC w Kolumnie-Las 2.722 m kw. zalesiony, blisko rzeki — okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Pabianice, Szynkielewska 9 7903 g

DOMEK wyłączony spod kwaterunku (trzy pokoje, kuchnia, wygody) okazyjnie sprzedam. Karolew, Wyspiańskiego 35 a

PARCELE leśne budowlane, Miasto-Ogród Sokolniki — tanio sprzedam. Oferty „7285" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7286 g

DOMKI, place, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Sp-ni „Czystość" w Łodzi, ul. Piotrkowska 39, tel. 205-75 3368 k

TRZY działki budowlane po 3,415 m kw. w Skierniewicach na Zadębiu w całości lub pojedyńczo sprzedam. Wiadomość: Skierniewice, Łowicka 5, Matysiak

SPRZEDAŻ

DWA fotele, dwie kanapy skórzane i inne meble sprzedam. Tel. 431-13 godz. 8—10 8462 g

„WARTBURG" 1962 r., stan idealny — sprzedam na dogodnych warunkach. Oglądać: Julianów, Sowińskiego 40

LOKALE

POKOJU z kuchnią wyłączonego spod kwaterunku — poszukuję. — Oferty „8311" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MIESZKANIE — 3 pokoje z kuchnią, wygody, bez c.o.; centrum, III piętro zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, bloki (mały metraż). Tel. 208-38 7902 g

2 DUŻE pokoje (parter, centrum, na oddzielnych ulicach) zamienię na dwa pokoje lub pokój z kuchnią razem. Tel. 205-43 7912 g

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego (może być wspólny) najchętniej w dzielnicy Bałuty. Oferty „7180" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7180 g

DWA pokoje w domku jednorodzinnym zamienię na mieszkanie w blokach, najchętniej — Widzew. Oferty „7994" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7994-8050 g

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne

Sp-ni „Spes"

ul. FRANCISZKAŃSKA 47

TEL. 551-40

CZYNNE w GODZ. 12—14

Porażka piłkarzy Bałut w Krakowie

START-WISŁA 1:5

(Korespondencja własna)

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Startu spotkali się w Krakowie z liderem rozgrywek — Wisłą.

Drużyna Startu wystąpiła w następującym składzie: Królikowski, (Rosiński), Kowalski, Zieliński, Bończak, Szewiałło, Matysik, Karasiński, Łazarek, Pawłowski, Adamski (Kułak), Stemplowski.

Łodzianie w pierwszej połowie spotkania grali bez najmniejszego kompleksu niższości i byli równorzędnym partnerem Wisły.

Gra była atrakcyjna i stała na dobrym poziomie. Pierwszą bramkę zdobył dla Startu Karasiński. Niestety, jak się później okazało, była to pierwsza i ostatnia bramka zdobyta przez piłkarzy Bałut.

Od chwili zdobycia prowadzenia przez gości Wisła zaczyna zwiększać tempo i zdobywa teren, zaczynając coraz częściej gościć pod bramką Startu.

W 34 min. doskonale dysponowany strzałowo Rusinek strzela celnie i jest wynik remisowy 1:1.

Gra staje się coraz bardziej nerwowa.

Do przerwy utrzymuje się wynik 1:1.

Właściwie biorąc to po zmianie stron niewiele jest do opowiadania.

Wisła grała wspaniale, a królem strzelców został Rusinek. Zdobył on w sumie trzy bramki. Pozostałe strzelili Studnicki i Horba.

Start zawiódł w tej części meczu.

Brak było napastników, a i defensywa też nie potrafiła opanować sytuacji.

Na boisku widziało się dwa razy więcej graczy Wisły niż naszych.

Do zespołu Startu wkradł się chaos i nikt z naszych graczy nie potrafił opanować zamieszania. Popełniano wiele błędów taktycznych, a co najsmutniejsze — zawiodła kondycja.

W Wiśle poza napastnikami dobrze zagrali: bramkarz Stroniarz i Kabula, który wrócił do drużyny po wyleczeniu doznanej niedawno kontuzji.

M. STOLARSKI

* * *

W drugim meczu o mistrzostwo II ligi rozegranym wczoraj Polonia (Bydgoszcz) przegrała z MZKS (Gdynia) 0:3 (0:1).

Ruch — Stal 1:1

W meczu o mistrzostwo I ligi Ruch zremisował ze Stalą (Rzeszów) 1:1. Wynik ustalony został w pierwszej połowie meczu.

* * *

Natomiast Śląsk wygrał z Pogonią 3:0.

Polska przed ZSRR

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów startował w wadze lekkociężkiej Marek Gołąb, który zajął czwarte miejsce — 450 kg.

Zwyciężył Luis Martin (Anglia) 485 kg.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Polska — 32 pkt. przed ZSRR — 31 pkt. i Węgrami — 15 pkt.

Kolarze Polski wygrali Wyścig Dookoła Anglii

Zakończył się XIV Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Anglii.

Reprezentanci Polski spisali się doskonale. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Polska 171:26.13 przed W. Brytanią — 171:37.04.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Anglik West, który trasę długości 2,250 km przejechał w 56:25,52. Drugie miejsce zajął kolarz polski — Janiak — 56:30.05. Lokaty pozostałych Polaków: 4) Kozłowski — 56:35.23, 5) Zadrożny — 56:35.26, 20) Surmiński — 57:16.26, 22) Palka — 57:20.33.

W Zgierzu powstanie sztuczne lodowisko

W zamierzeniach Boruty zgierskiej jest aby przy nowo budującym się obiekcie sportowym powstało sztuczne lodowisko, brak którego tak dotkliwie daje się we znaki hokeistom Zgierza.

Wiele prac przy budowie sztucznego lodowiska da się wykonać w czynie społecznym. Piękny przykład dali innym społecznikom sędziowie hokeja na lodzie, zobowiązując się do przepracowania 400 godzin. Jest to oczywiście kropla w morzu potrzeb, lecz pamiętać należy o tym, że każda przepracowana w czynie społecznym złotówka daje w efekcie zwiększenie o tyleż puli kredytowej GKKFiT.

Ze wszech miar wskazane więc jest żeby akcją społeczną zainicjowaną przez sędziów hokejowych zainteresowały się załogi zgierskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych i wniosły swój wkład w budowę tak potrzebnego obiektu sportowego.

Puchar Davisa

W meczach o Puchar Davisa padły wczoraj następujące wyniki:

CSRS prowadzi z Włochami 2:1.
Hiszpania — NRF 2:1.
Gracze Południowej Afryki wygrali z W. Brytanią 3:2.
Francja prowadzi z Jugosławią 3:0.
Pierwszymi półfinalistami strefy europejskiej zostały Francja i Afryka Południowa.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

W Pałacu Sportu rozpoczęły się XIV mistrzostwa Polski w wieloboju gimnastycznym z udziałem 500 zawodników i zawodniczek z 54 klubów.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano konkurencje w klasie drugiej.

Wśród mężczyzn zwyciężył Kubica (Radlin) 57 pkt. przed Pałką (Szombierki) 56 pkt.

Drużynowo wygrał Radlin przed Gwardią (Warszawa).

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Szczęsna (Zgoda Swiętochłowice) 47,40 pkt., przed Nowak (Wisła Kraków) — 47,30 pkt.

W klasie I zwyciężył Maciołek (Pogoń Ruda Śląska). Łodzianin Krajewski z Tramwajarza zajął 14 miejsce. Drużynowo wygrali gimnastycy AZS AWF, przed Legią i Odrą z Wrocławia.

Igrzyska szkół przyzakładowych

W rozpoczętych wczoraj igrzyskach szkół przyzakładowych do spotkań finałowych w turnieju piłkarskim zakwalifikowały się zespoły: Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 ZSZ Łódzkiego Zjedn. Budownictwa, ZSZ Zakładów Doskonalenia Rzemiosła, ZSZ-Elta.

W turnieju piłki siatkowej mężczyzn: ZSZ Włókiennicza przy Zakładach im. Dzierżyńskiego, ZSZ przy PKS, ZSZ-Anilana.

Piłka siatkowa kobiet: ZSZ im. Dzierżyńskiego, ZSZ im. 1 Maja, ZSZ Andrzeja Struga.

Finały rozegrane zostaną w poniedziałek 14 bm. o godz. 16 na stadionie szkolnym w Parku 3 Maja. Program przewiduje ponadto zawody lekkoatletyczne.

Niepowodzenia w Charkowie

W Charkowie startowali w międzynarodowych wyścigach kolarskich zawodnicy Polski. Niestety żaden z naszych zawodników nie potrafił odnieść zwycięstwa.

Na 4.000 m Józefowicz był 10. Na dystansie 60 km zwyciężył Niklenko (ZSRR) przed Woźniakiem. W wyścigu na 500 m Kieszkowski, Kupczak i Wachecki zajęli miejsca w drugiej piątce.

J. Wróblewski mistrzem szybowcowym świata

Wczoraj ogłoszono oficjalne wyniki szybowcowych mistrzostw świata, które odbywały się w angielskiej miejscowości South Cerney.

Mistrzostwa zakończyły się olbrzymim sukcesem polskich pilotów, którzy potwierdzili w tej dyscyplinie sportu swą przodującą pozycję na świecie.

25-letni student Jan Wróblewski został mistrzem świata w klasie otwartej.

Franciszek Kępka, zdobył dla naszych barw brązowy medal w klasie „standard".

Jan Wróblewski zdobył w 1963 roku tytuł mistrza Polski a mistrzostwa świata w South Cerney były jego debiutem na zawodach rozgrywanych za granicą.

Kolarze Społem mistrzami Łodzi na torze

Na torze w Helenowie rozegrane zostały mistrzostwa torowe Łodzi.

W klasyfikacji drużynowej najwięcej punktów zdobyli zawodnicy Społem — 97, 2) Widzew — 68 pkt., 3) Orkan — Włókniarz — 52 pkt., 4) Energetyk — 10 pkt.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli:

200 m Lewandowski (Społem), w grupie juniorów Kotliński (Widzew),

1000 m Lewandowski (Społem) — 1,17, w grupie juniorów Tomczak (Społem),

4000 m Borysewicz (Społem) — 5,32,

2000 m Tomczak (Społem) — 2,38 przed Gorzkiewiczem (Widzew),

Tandemy Społem w składzie Bińczyk — Miziołek przed parą Widzewa Gorzkiewicz — Kotliński,

4000 m drużynowo Społem — 5,12 (Kudra, Borysewicz, Bińczyk, Lewandowski),

2000 m drużynowo juniorów 1) Społem — 2,32. W drużynie juniorów Społem jechał m. in. brat Jana Kudry.

MILICJA propaguje sport

Od dłuższego czasu trwały na terenie województwa łódzkiego eliminacyjne rozgrywki w piłce siatkowej zespołów TKKF przy komendach MO.

Do finałowych spotkań o puchar kom. płk. mgr. Kazimierza Kraupe zakwalifikowały się zespoły z: Kutna, Piotrkowa, Sieradza i Brzezin.

Mecze finałowe rozegrane zostaną dziś w Piotrkowie. Początek zawodów o godz. 10.

☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI ☆ Z ŁODZI

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla strażaków i drukarzy

Wczoraj przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak w obecności członków Prezydium udekorował szczególnie zasłużonych dla rozwoju miasta członków straży pożarnej i pracowników poligrafii Honorowymi Odznakami m. Łodzi. Otrzymali je:

Józef Banasiak, Henryk Chyliński, Bolesław Gierańczyk, Leon Herman, Roman Hykawy, Henryk Kalinowski, Mirosław Laskowski, Jadwiga Markiewicz, Zdzisław Bolesław Olczyk, Eugeniusz Olesienkiewicz, Stefan Pychowski, Władysław Stoszek, Stanisław Wencel i Michał Wieromiej.

W imieniu odznaczonych podziękował dowódca Oddziału II Łódzkiej Komendy Straży Pożarnych — Józef Banasiak. Wszyscy odznaczeni strażacy otrzymali ponadto wiązanki kwiatów od delegacji Szkoły Podstawowej nr 127 im. Ludwiki Wawrzyńskiej, bohaterskiej nauczycielki, która zginęła ratując dzieci z płonącej szkoły.

(jp)

XXX LO otrzymało imię Janka Krasickiego

Wczoraj w XXX LO odbyła się podniosła uroczystość nadania szkole imienia Janka Krasickiego.

Liceum rozpoczęło swoją działalność w roku szkolnym 1962-63, a w roku bieżącym pierwsi maturzyści opuścili jego mury. W uroczystości uczestniczyli m. in.: wiceprzewodniczący ZG ZMS Ignacy Gajewski, sekretarz KD PZPR Łódź Bałuty — Stanisław Tupiak, przedstawiciel KŁ PZPR — Bolesław Kapitan, naczelnik działu szkolnictwa ogólnokształcącego KOS m. Łodzi Tadeusz Podwysocki, przedstawiciele ZŁ ZMS, delegacje i poczty sztandarowe szkół łódzkich.

W toku uroczystości przedstawiciele władz wygłosili przemówienia składając jednocześnie serdeczne gratulacje i życzenia szkole, w związku z jej osiągnięciami na polu pedagogicznym i w zakresie pracy społecznej. M. in. wiceprzewodniczący ZG ZMS Ignacy Gajewski odczytał list matki Janka Krasickiego, **która, niestety, z powodu choroby na uroczystość przybyć nie mogła. Komitet rodzicielski przekazał także ufundowany przez siebie sztandar szkoły.**

Tego samego dnia po południu w szkole odbyła się uroczystość rozdania świadectw pierwszym maturzystom. (jp)

Poczłowe usprawnienie

Dotychczas radio- i teleabonenci mieli oddzielne książeczki na wnoszenie opłat. Obecnie poczta usprawni tę manipulację w ten sposób, że wszystkie opłaty radiowe, telewizyjne i radiowęzłowe będą wnoszone za pośrednictwem jednej tylko książeczki. Zmian tych dokonują wszystkie urzędy pocztowe. (wit)

Podziękowanie M. Spychalskiego dla mieszkańców Łodzi

Z okazji zajęcia przez Komitet SFOS miasta Łodzi I miejsca we współzawodnictwie komitetów miejskich SFOS za rok 1964 serdecznie dziękuję w imieniu Prezydium Rady Głównej i swoim własnym klasie robotniczej i całemu społeczeństwu miasta Łodzi za jego ofiarność oraz gratuluję działaczom i aktywistom SFOS z terenu Waszego miasta, którzy swą rzetelną pracą społeczną przyczynili się do uzyskania tego wyróżnienia.

Jednocześnie w imieniu Prezydium Rady Głównej SFOS i swoim własnym życzę Wam dalszych osiągnięć w realizacji celów, którym służy SFOS — w mobilizowaniu aktywności społecznej na rzecz rozbudowy i rozwoju naszej ludowej ojczyzny.

MARIAN SPYCHALSKI
przewodniczący
Rady Głównej SFOS

Udany wieczór

Z okazji 20-lecia powstania LK zarząd łódzki organizacji kobiecej oraz komisja kobiet pracujących przy WKZZ, a także Zarząd Łódzki ZMS i Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, urządziły wczoraj wieczorek rozrywkowy. Wieczorek odbył się w sali klubu fabrycznego ZPB im. Harnama. Wzięły w nim udział aktywistki Ligi Kobiet i związków zawodowych.

Program zawierał bardzo bogatą część artystyczną. „Telimena" pokazała modne stroje dla pań, Handlowy Dom Dziecka dla dzieci i młodzieży. Wystąpił S T S „Cytryna" i dziecięcy zespół artystyczny im. Harnama. Było wiele konkursów z nagrodami.

Później do tańca przygrywała orkiestra wojskowa i spółdzielczy zespół gitarzystów. Mimo, że bufet był bezalkoholowy, humory wszystkim dopisywały. (Kas.)

W Klubie Nauczyciela

Pożegnanie „zielonego karnawału"

Wakacje za pasem — żegnamy więc „zielony karnawał" w Klubie Nauczyciela (Piotrkowska 137) dziś (13 czerwca).

Wielkie widowisko baletowe na lodzie

✳ Ponad 2 godziny tańca w „napięciu"
✳ Specjalne pociągi, autokary i tramwaje
✳ Wśród publiczności rozlosowana zostanie nagroda: wyjazd do ZSRR
✳ Spektakl extra dla młodzieży szkolnej

Zbliża się termin (19—23 bm.) gościnnych występów słynnego Radzieckiego Baletu na Lodzie w Łodzi. Baletu, który od szeregu dni przy wypełnionej stale po brzegi widowni gorąco jest oklaskiwany przez publiczność warszawską.

Niczego nie ujmując warunkom, w jakich nasi goście wystąpią pod namiotem cyrku w stolicy, trzeba powiedzieć, iż w Łodzi, na sztucznym lodowisku Pałacu Sportowego, otrzymają nieporównanie większe możliwości zaprezentowania swej światowej klasy.

W celu ułatwienia publiczności łódzkiej nabycia biletów na występy Radzieckiego Baletu na Lodzie, od poniedziałku (14 bm.) następujące punkty przedsprzedaży będą czynne do godz. 18: „GROMADA" — ul. Piotrkowska 27, „TURYSTA" — ul. Piotrkowska 5 i „ORBIS" — ul. Piotrkowska 65.

Jednocześnie informujemy mieszkańców północnej części naszego województwa, że „ORBIS" uruchamia specjalny pociąg z Kutna, Łęczycy i Ozorkowa na przedstawienie w dniu 20 bm. o godz. 14.30.

Organizatorzy wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi organizują specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej w dniu 21 bm. o godz. 11.

Młodzież posiadająca bilety wstępu będzie zwolniona w tym dniu z zajęć szkolnych, a nauczyciele towarzyszący młodzieży otrzymają bilety bezpłatne.

Niezależnie od ponad dwugodzinnego widowiska, które — jak podkreśla prasa warszawska — **„oczarowuje widownię"** — organizatorzy tej wielkiej imprezy przygotowali jeszcze dodatkową atrakcję.

Wśród publiczności rozlosowana zostanie nagroda w postaci udziału w wycieczce do ZSRR.

W tym celu zamieszczamy kupon, który należy złożyć w jednej ze skrzynek przy wejściu do Hali Sportowej w dowolnym dniu występów baletu.

(x)

KUPON

uprawniający do udziału w losowaniu nagrody „WYJAZD DO ZSRR"

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA, 13 CZERWCA BR.

PIŁKA NOŻNA. ŁKS Ib — Rodomiak mecz drużyn lig okręgowych godz. 11, boisko przy ul. Ogrodowej 28 a. Mistrzostwo klasy A grupa północna: Kolejarz — Start Ib godz. 11, Włókniarz Ib (Ł) — Stal (Głowno) godz. 11 i Orkan — Bzura (Ozorków) godz. 11.

LEKKOATLETYKA. Dokończenie mistrzostw juniorów okręgu łódzkiego godz. 16,30, stadion AZS.

KOLARSTWO. Szosowe mistrzostwo WKZZ (klubów związkowych). Meta w Helenowie godzina 14—14.30.

GIMNASTYKA. Mistrzostwa Polski w wieloboju klasy I i II oraz klasy krajowej godz. 10—21 w Pałacu Sportowym.

SPARTAKIADA. Dalszy ciąg Spartakiady Zw. Spółdz. Pracy. W programie piłka nożna i siatkówka godz. 10 na stadionie Startu.

NIEDZIELNE IMPREZY

Chociaż pogoda niezbyt piękna i wszyscy narzekają na deszcz, nie traćmy nadziei, że aura wreszcie się poprawi. Dla amatorów niedzielnego wypoczynku w parku przygotowano imprezę artystyczną. Odbędzie się ona w muszli **Parku Ludowego na Zdrowiu** w godz. od 15 do 17. Będzie to koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu Zw Zaw. Prac. Łączności.

Związek Zawodowy Pracy Przem. Budowlanego zaprasza chętnych do swego ośrodka **w Grotnikach,** gdzie już od godz. 11 rozpoczną się gry i zabawy dla dzieci, a od 14 występy zespołów dziecięcych. (K)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama" 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

N-12 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. Br.